

# Egzamin wstępny z maturą za jednym zamachem?

TAKIE plany mieli dyr. I LO Stanisław Brzeźna i prorektor Politechniki Kazimierz Szewczyk. Zamierzali oni zaoszczędzić uczniom stresów i egzamin maturalny połączyć ze wstępnym. Znaleźli się oczywiście chętni uczniowie Nowodwórka, którzy

wybierali się właśnie na Politechnikę.

Matura odbywać się miała normalnie w szkole, z tym że komisje egzaminacyjne poszerzone byłyby o pracowników naukowych Politechniki, a sam egzamin maturalny poszerzony oczywiście o wymagania konieczne przy egzaminie na studia.

Tymczasem tegoroczna matura odbyła się po staremu, dlaczego? Inicjatywę przełożono na język (Dokończenie na str. 2)

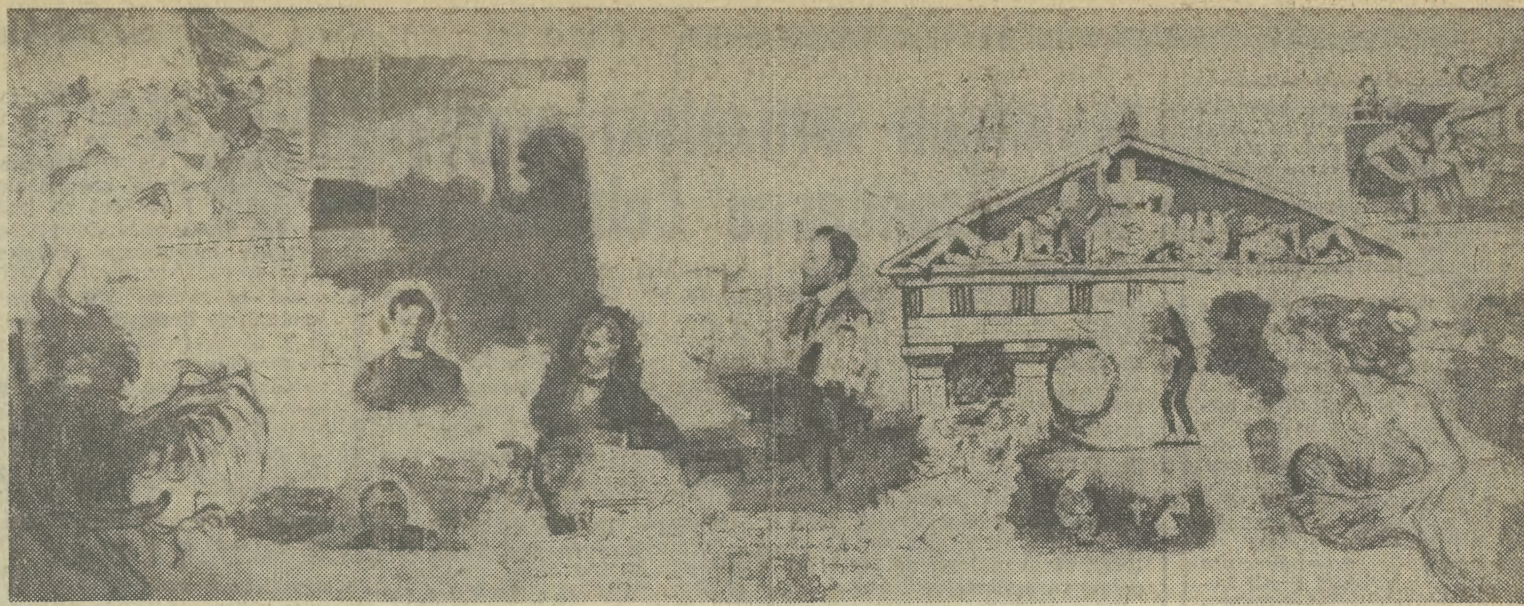
# Przed wizytą M. Gorbaczowa

W DRUGIEJ dekadzie lipca przyjedzie do Polski Michaił Gorbaczow, Radziecki przywódca ma gościć również w Krakowie. Nic też dziwnego, że w naszym mieście trwają przygotowania do tej wizyty.

Przed kilkoma dniami krakowianie mogli zobaczyć na Rynku pancerną limuzynę stojącą przed „Wierzyńskim”. Dokonywano objazdu trasy, jaką będzie przejeżdżał Michaił Gorbaczow.

Wizyta sekretarza generalnego KPZR jest ogromną szansą dla hotelu „Forum”, w którym ma zamieszkać. Wiele usterek i niedoróbek, które w normalnych warunkach usuwano by przez lata, teraz zrobi się w kilka tygodni.

Radziecki gość zażył sobie spotkania z krakowską młodzieżą. Odbędzie się ono prawdopodobnie w hali „Wisły”. (ms)



Fot. Jadwiga Rubiś

Cena 30 zł

Nr indeksu 35005  
SL ISSN 0137-9011

# echo

**KRAKOWA magazyn**

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XLII. PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 123 (12678)

Kraków, 24, 25, 26 czerwca 1988 r.

## Z muzealnego magazynu

# „Paon” po 43 latach

ZAPRASZAMY Państwa na ostatecznie przedwakacyjne spotkanie w Muzeum Narodowym w naszym cyklu prezentacji dzieł sztuki. Tym razem przedstawiamy prawdziwie sensacyjne dzieło, legendarne płótno, tzw. „Paon”, powstałe z końcem XIX wieku w kawiarni Turlińskiego przy ul. Szpitalnej, dzięki bywalcom, artystom Młodej Polski. Od końca wojny znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Po żmudnych pracach konserwatorskich, pod kierunkiem mgr Barbary Ptak, będzie

do oglądania w holu Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w sobotę i niedzielę, 25 i 26 czerwca, w godzinach od 11 do 15. Mogą Państwo sami studiować dowcipne teksty i sentencje autorstwa m. in. Stanisława Przy-

### Było to 24 czerwca

W 1978 r. ogłoszono, że Polska liczy 35 milionów obywateli; 35-milionową Polką była urodzona we Wrocławiu Paulina Agata Zalewska.

W 1838 r. urodził się Jan Matejko, wielki malarz, profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, najwybitniejszy autor obrazów o tematyce historycznej w XIX w. np. „Kazanie Skargi”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hold pruski”, polichromii w kościele Mariackim, cyklu rysunków „Poczet królów i książąt polskich” i in.

### Było to 25 czerwca

W 1968 r. powołano Uniwersytet Śląski w Katowicach.  
W 1968 r. na 3 miesiące i 5 dni przed terminem, przekazana została do wstępnej eksploatacji jedna z największych inwestycji Huty Im. Lenina — Walcownia Slabing.

### Było to 26 czerwca

W 1908 r. urodził się Salvador Allende, chilijski polityk, z zawodu lekarz, współzałożyciel Partii Socjalistycznej, od 1970 prezydent z ramienia sił lewicowych, rządził pośrodku przeobrażeń, zabyły w czasie prawicowego zamachu stanu we wrześniu 1973 r.

W 1888 r. w Lille we Francji po raz pierwszy odśpiewana została „Międzynarodówka”, rewolucyjna pieśń skomponowana przez tokarza Pierre Degeytera do słów Eugene Pottiera. (1-k)

**J**UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem słabego klina wyżowego. Zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwe przelotne opady deszczu. Temp. min. nocą 11, maks. dnieniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany pld.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wyniosła 84 proc.

## Wodny dobrobyt nie usprawiedliwia marnotrawstwa

# Krystalicznie czysta woda płynie prosto do... kanału

KŁOPOTY z wodą ostatnio się zmniejszyły dzięki wybudowaniu „Raby II”. Woda z tej górskiej rzeki gromadzona w doboczyckim zbiorniku, na razie pozwala krakowianom spać spokojnie. Ale wodny dobrobyt nie usprawiedliwia marnotrawstwa. Tymczasem od ponad 10 lat tysiące litrów dobrej, czystej wody wylewa się do miejskich kanałów. Dzieje się tak na budowie Centrum Komunikacyjnego.

Obecnie pracuje tam 11 pomp głębinowych. Pierwsze cztery zainstalowano kilkanaście lat temu przy budowanych peronach nowego dworca PKP Z głębokości prawie 30 m pompują z pokładów piasku krystaliczną wodę. Według pracowników jest ona dużo smaczniejsza od „kranówki”. Kolejne pompy umieszczone są co kilkadziesiąt metrów w kierunku ul. Rakowickiej. Teraz głębi się następnymi studzienkami aż do ronda Mogińskiego. Zapobiegają one zalewaniu wyrobisk górniczych wzdłuż ul. Modrzewskiej. W tej chwili górnicy z „Hydrokopu” w wydrążonym już

chodniku zakładają betonowe kręgi kolektora wodnego, którym (Dokończenie na str. 2)

## DZISIAK WYBRANO AGENCJE DONIOSŁY

NOWY JORK (PAP). Zastępca sekretarza generalnego ONZ, Diego Cordovez przyjął przedstawicieli „Międzynarodowego komitetu na rzecz ocalenia rosyjskich jeńców wojennych w Afganistanie”. Przedstawiciel komitetu, rosyjski artysta, mieszkający na stałe w USA, Michaił Szemiakin oświadczył, że Cordovez obiecał podjąć działania w celu uwolnienia radzieckich jeńców.

PARYŻ (PAP). Rząd Nowej Zelandii poinformował dzisiaj, że Francja przeprowadziła kolejną podziemną próbę atomową na atolu Mururoa. Była to 99. w ciągu ostatnich 4 lat francuska próba atomowa na tym atolu. Siła wybuchu wyniosła 30 kiloton.

WYGLĄDA na to, że niezawodna Ciociolina w nadchodzącym sezonie ogródkowym dostarczy prasie buławowej sporo frapujących tematów. Stanie przed sądem, czy nie stanie? A jeśli już do tego dojdzie, to jak będzie przebiegał proces i jaki zapadnie wyrok? Może trzeba będzie wyjaśnić, kto w istocie finansował przed rokiem kampanię wyborczą pornogwiazdy, która popularność zdobywała m. in. w widowisku zatytułowanym „Perwersja”. Szczytowym momentem owego spektaklu była scena miłosna z... wężem. Wszak ona sama przyznawała się do zarobków w wysokości zaledwie ok. 2 mln lirów miesięcznie, co stanowi niewiele ponad średnią włoską pensję. Pytania i problemy można dowolnie mnożyć. A są one aktualne od minionej tygodnia, gdy członkowie Izby Deputowanych włoskiego parlamentu pozbawili immunitetu poselskiego swą najbardziej kontrowersyjną koleżankę. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko lubiącej się obnażać parlamentarystce trwało kilka miesięcy. Już w kwietniu komisja dyscyplinarna opowiedziała się za takim właśnie rozwiązaniem wstydliwego problemu, jaki stanowiła przedstawicielka Partii Radikalnej, która nie chciała zaprzestać kabaretowych występów nie liczących z godnością członkini parlamentu. Kropla, która przebrała miarę cierpliwości, stał się występ 36-letniej Ilony Staller na placu św. Marka w Wenecji, gdzie w obecności nieletnich zademonstrowała bez żadnych ostentek swe bujne wdzięki. Wobec takiego wycyzymu za uchyleciem immunitetu wobec swej deputowanej głosowali nawet członkowie jej własnej partii, którzy wcześniej lansowali Ciociolinę w nadziei na zdobycie większej popularności. Ale skutek był odwrotny, gdyż niestające wysoki bohaterki skandalizujących występów, a szczególnie niedawne jej aresztowanie w Belgii za obrazę moralności, spowodowały gwałtowny odpływ członków z Partii Radikalnej. (1-k)



Fot. STERN



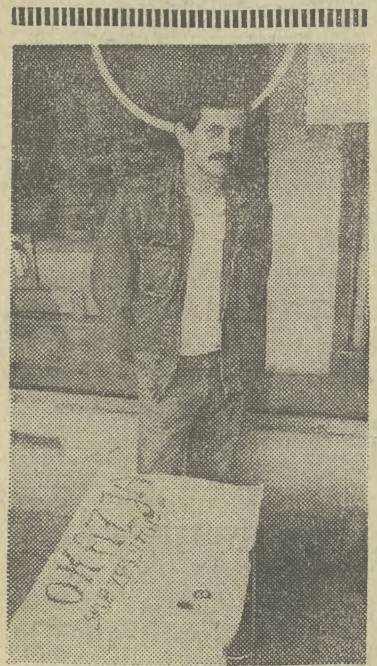
DLA WIELU uczniów szkolny dzwonek zabrzmiał dziś no raz ostatni. Rozpoczęły się wakacje. Dawniej zakończenie roku szkolnego oznaczał recznu dzwonek — teraz elektryczny. Ale wożnu Studium Nauczycielskiego. JÓZEF FROSZTEGA (na zdj.) często jeszcze dzwoni takim starodawnym dzwonkiem — adu w szkole nie ma pradu... (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk



● Szlakiem „Wesela” ● Doi-na Podkalańska ● Puszcza Dulowska

MAMY nadzieję, że pogoda się poprawi: będzie cieplej i zza chmur wyjdzie słońce, trasy są bardzo ciekawe — zapraszamy więc na wyprawę poza Kraków. (Dokończenie na str. 6)



OD DWÓCH dni przed nawionem PHS na os. Kolorowym młodu meczuzna skupuje stare zepsute i niszczone... zearki! Jak nam wujaiłnit — jest kolekcjonerem. Placi po 500 zł za sztukę. Czasem uda mu się kupić w ciągu dnia 10 zegarków, a czasem ani jednego. Będzie stał do soboty... (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

## ZE SWIĘTA

PRZEBYWAJĄCY z oficjalną wizytą w W. Brytanii wicepremier Zdzisław Sadowski odbył w czwartek rozmowy z przedstawicielami brytyjskich kręgów gospodarczych.

DOBIEGAJA końca przygotowania do XIX Wszechzwiązkowej Konferencji Partyniej KPZR, która rozpocznie obrady 28 bm. w Moskwie.

NOWYM przewodniczącym francuskiego Zgromadzenia Narodowego został kandydat Partii Socjalistycznej Laurent Fabius, natomiast socjalista Michel Rocard został ponownie powołany na stanowisko premiera Francji.

NA SWEJ pierwszej konferencji prasowej nowo wybrany premier Wietnamu Do Muoi oświadczył, że w WRS zachodzą zasadnicze przeobrażenia gospodarczo-społeczne.

PROJEKCJA „Matki Królów” J. Zaorskiego zainaugurowała „Tydzień Filmu Polskiego” w Rzymie.

STOLICA Norwegii była w nocy ze środy na czwartek widownią zamieszek, które spowodowały obrażenia u kilkudziesięciu ludzi oraz poważne straty materialne. Aresztowano 30 osób. Przyczyną rozruchów u licznych było szerokie niezadowolone spowodowane ogłoszonym już przez radę miejską programem znacznych oszczędności w budżecie stolicy.



Czar dwóch kótek...

CAF — Kraszewski

## Marco van Basten:

# Mamy dość finałowych porażek

„W FINALE mistrzostw świata w 1974 roku Holandia przegrała z RFN 1:2, cztery lata później w decydującym meczu Mundialu w Argentynie z gospodarzami 1:3. Mamy już dość finałowych porażek” — stwierdził najlepszy strzelec turnieju „Euro-88”, zdobywca 4 bramek, MARCO VAN BASTEN.

„Wolałbym grać w finale z Włochami — wyznał inn gwiazdor holenderskiej drużyny RUUD GULLIT — ze Związkiem Radzieckim będzie ciężki mecz”.

Trener pomarańczowców” RINUS MICHELS wziął rywali pod lupę. Wielokrotnie obejrzał zapisy magnetowidowe ze spotkań drużyny ZSRR: „Zespół Łobanowskiego ara madrze i dojrzałe trudno go zaskoczyć — powiedział wytrawny szkolenowiec — ale niekorzystny wynik

pierwszego meczu z ZSRR w rozgrywkach arupowych turnieju — 0:1 — nie będzie miał żadnego znaczenia. Brak odsunięto za dwie złote kartki Kuźniecowa czy prawdopodobna absencja Bielanova nie osłabia radzieckiej jedenastki. Siły obu finalistów wudaja się być wyrównane. Najważniejsze w tej sytuacji nie dać ponieść się nerwom!”

WALERY ŁOBANOWSKI wlerzy w swoich piłkarzy: „Mam naprawdę wspaniałą drużynę, którą stać na wiele. Mecz z Holandią w finale będzie na pewno inny, niż ten na początku mistrzostw jeszcze raz musimy się zastanowić jaka obrać taktkę”  
Jutro, o godz. 15.30 na Stadionie Olimpijskim w Monachium rozpocznie się wielka gra pod batutą arbitra francuskiego MICHELA VAUTROT.

## Nocny Kraków

TEN HOTEL o niepowtarzalnej architekturze przyciąga turystów. Tej nocy wszystkie miejsca „Pod Kopcem” były zajęte (stałych jest 142 i 32 dostawki). Recepcjonistka Anna Lew mówi: „Jest wyjątkowo spokojnie, bo jutro rano mamy drobne remonty. Będą trwałe jeden dzień”. Nie ma dyskoteki, działa tylko bar „Aperitif”. Odjechał ostatni autobus (23.20). Gościom zostały tylko taksówki lub piękny, ale budzący u niektórych emocje, spacer...

Nocny sklep przy pl. Mariackim (jeden z pięciu w Krakowie) — sprzedawczyni Apolonia Bieniek i Adela Surga obsługują razem. We dwójkę nocą rażniej... Klientów jeszcze sporo. Mniej będzie ich dopiero po 2. Sklep dobrze zapopatrzony we wszystkie podstawowe artykuły. Tu przychodzi głównie przygodni goście wracający z nocnych lokali, podróżni, turyści. Najczęściej proszą o chleb i masło...

Parking przy pl. św. Ducha — jeszcze parę wolnych miejsc. Samochody z rejestracją z całej Polski. Są też zagraniczne i „abonamentowicze”. Trafiamy akurat na moment próby otwarcia „fiata” — Australijczyk zatrzasnął drzwi, zostawiając w środku klucze. Wreszcie pojawia się „fachman”. Drzwi zostają otwarte.

Stary Kleparz — o 1 w nocy ruch jak w dzień. Własnie z czwartku na piątek odbywa się tu wielki targ kwiatowy. Prosto z otwartych bagażników można kupować hurtem róże, asparagus, goździki, gerbery i kalie. Hodowcy przyjeżdżają z odległych województw. Smak prawdziwego handlu. Konkurencja cen, jakości towaru i sprytu... (bog)

## Jan Paweł II w Austrii

WIENIE (PAP). Papież Jan Paweł II odprawił dzisiaj uroczystą mszę w Trausdorf na pograniczu Austrii, Węgier i Jugosławii, a następnie odwiedził były hitlerowski obóz koncentracyjny w Mauthausen, gdzie zginęło ok. 100 tys. osób, w tym ponad 30 tys. Polaków.

PIATEK jest drugim dniem IV spotkania młodzieży PRL i NRD we Wrocławiu. Oczekuje się, że z młodzieżą obu krajów spotka się Wojciech Jaruzelski i E. Rich Honecker...

Wojciech Jaruzelski przyjął abp. Francesco Colasuonno

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął 23 bm. abp. Francesco Colasuonno - nuncjusza apostolskiego do specjalnych porużeń, kierownika zespołu do spraw stałych kontaktów roboczych między Stolicą Apostolską a rządem PRL...

Arcybiskupa Colasuonno przyjął 23 bm. także minister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski, wciągając mu projekt konwencji między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Stolicą Apostolską...



WCZORAJ Wojciech Jaruzelski przyjął obywatela amerykańskiego, George'a Sorosa, który ustanowił fundację im. Stefana Batorego...

Grupy alternatywne na spotkaniu w SDPR

DZIENNIKARZE Klubu Spraw Młodzieżowych SDPR zaprosili 22 bm. do swojej siedziby w Warszawie przedstawicieli młodzieżowych grup alternatywnych...

Minister zwlekał

(Dokończenie ze str. 1) oficjalnego dokumentu, w którym wyjaśniono, co i jak, i przesłano go do Ministerstwa Edukacji Narodowej...

Kronika wypadków

Wzorka w Krakowie wydarzyła się 6 wypadków; 1 osoba zginęła, a 7 odniosła rany. Była też 8 kolizji; ujawniono 4 nietrzeźwych kierowców...

Płynię do kanału...

w przyszłości popłyną ścieki. Z drugiej strony górnicy drażnią chodnik zbliżają się do ul. Rakowickiej...

Któż nie miał w swym życiu momentu słabości i nie marzył do cicha, by zmateriałizował mu się w mieszkaniu znany ze starych anegdot kran z gorzelni?

Lista przyszytych bankrutów wymieniona przez premiera na plenum KC to problem bardzo ciekawy sam w sobie...



Na temat samego plenum głos zabierają natomiast komentatorzy „POLITYKI” Zbysław Rykowski i Jerzy Kleer...

Doktoraty honoris causa dla profesorów Paula Raabe oraz Antoniego Kleczkowskiego

DZIS w Collegium Maius odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UJ Paulowi Raabe, profesorowi Uniwersytetu w Getyndze...

biłotką Narodową i Ossolineum trwają już blisko 20 lat - dzięki nim otrzymujemy wiele zagranicznych dzieł i czasopism naukowych...

Wzrost napięcia w Nagorno-Karabachii

MOSKWA (PAP). Czwartkowa „Prawda” poinformowała, że w ostatnich dniach nastąpił wzrost napięcia. Ormiańska ludność Stepanakertu...

„W kamiennym kręgu przez 1,5 roku..”

NA ŻYCZENIE widzów, którzy każdego dnia nadsyłali setki listów, telegramów i telefonów - telewizja zmieniła system i porę emisji brazylijskiego serialu „W kamiennym kręgu”...

J. Urban podtrzymuje ofertę wobec Radia Wolna Europa

POWIEDZIAŁ pan na wtorkowej konferencji prasowej, że gotów jest pojechać do Monachium, spotkać się z Sekcją Polską Wolnej Europy...

wynika, że interpretuje on propozycję mojego przyjazdu jako zapowiedź występu w Wolnej Europie i że już tam układa się jednostronnie scenariusz...

GO SYCHAC

BYŁY tużminister spraw wewnętrznych Tajlandii. Wera Musikapong została skazana na 4 lata więzienia za obrazę monarchii tajskiej...

Istnieją obawy, że na skutek osuszenia się ziemi w miejscowości Catak w Turcji, śmierć poniosło co najmniej 300 osób...

Walkach, jakie toczyły się w czwartek przy użyciu moździerzy, artylerii i broni maszynowej w obozach palestyńskich Szatila i Burd Bara...

Ogłoszenia Ekspresowe

- SPRZEDAM wórkę. Tel. 55-07-39. ZAGINAŁ chart afgański. - Tel. 23-85-14. ZAGINEŁA suczka, kundel średniego wzrostu...

Komunikat RPK Kraków

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 27, 28 czerwca 1988 r. z uwagi na wykonywane prace nastąpi zmiana w kursowaniu następujących pociągów pasażerskich:

z dalekopisu

trzyznaczony Zamilkły rozgłoszenie radiowe, wyłączyły się urządzenia klimatyzacyjne, na ulicach powstały ogromne korki...

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Amadeusz. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19 Romancia. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Lichwiarz i Łagodna. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Swobodny wiatr. STU (al. Krasin'skiego) 17 Labirynt. 20 Medytacja transcendentna - spotkanie z Wojciechem Skalskim. Stygmat (ul. św. Filipa 6) 14 Stygmat dzieciom. PWST (ul. Warszawska 5) 19 Samobójca.

Sobota

Słowackiego 19 Amadeusz. Miniatura 19 Romancia. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Lichwiarz i Łagodna. Bagatela 19.15 Uczeń diabła (premiera prasowa). Operetka 19.15 Swobodny wiatr. STU 17 Labirynt. Kabaret Literacki „Stańczyk” (Hotel „Pod Różą”, ul. Floriańska 14), 17 Swojskie ostatki. PWST 19 Samobójca.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Don Pasquale. Słowackiego 19 Ożenek. Miniatura 19.30 Skiz. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Lichwiarz i Łagodna. Bagatela 19.15 Uczeń diabła. Filharmonia (Opactwo w Tyńcu) 17.15 Tyńceński Recital Organowy: Gijsbert Lekkerkerker (Holandia) - organy, Zespół Pieśni Dawnej WSP w Bydgoszczy.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 18 Złote dziecko (USA 1. 12), 20.30 Uciekający pociąg (USA 1. 18 - przedpremierowy). Uciecha 15.30 Dziką namiętność (USA 1. 13), 17.45 Pożegnanie z Afryką (USA 1. 12), 20.45 Pluton (USA 1. 18 - przedpremierowy). Warszawa 16 Blue velvet (USA 1. 18), 18.15 Krokodyl Dundee (austral. 1. 12), 20.30 Imię róży (fr.-wł.-RFN 1. 18 - przedpremierowy). Wolność 16 Duch (USA 1. 15), 18.15 Protector (USA 1. 18), 20.15 Szpital Britannia (ang. 1. 18 - pożegnanie z filmem). Iluzjon - Związkowiec (ul. Grzegorzewska) 15.45, 18, 20.15 Zawrót głowy (USA 1. 12), Wanda 16.15, 18.30 Kaczor Howard (USA 1. 15), 20.45 Commando (USA 1. 15). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Dawid i Sandy (pol. b.o.), 17.15 Świadek mimo woli (USA 1. 18), 20 DKF „Klatka”. Świt (os. Teatralne) 15.30, 18 Piraci (fr.-tunez. 1. 12), 20.30 Star Trek IV - Powrót na ziemię (ang. 1. 15 - przedpremierowy). Światowid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Kingsajz (pol. 1. 12), 20.15 Krótki film o zabijaniu (ul. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Caluje mama (węg. 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Pejzaż z meblem (czech. 1. 15), 16, 18, 20 Jak to się robi w Chicago (USA 1. 18), Sfinks (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15). Tęcza (ul. Praska) 17 Superman III (USA 1. 12), 19 Blues Brothers (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Gwiazdny przybysz (USA 1. 15).

Sobota

Kijów 15.45, 18 Złote dziecko, 20.30 Uciekający pociąg. Uciecha 15.30 Dziką namiętność, 17.45 Pożegnanie z Afryką, 20.45 Pluton. Warszawa 16 Blue velvet, 18.15 Krokodyl Dundee, 20.30 Imię róży. Wolność 16 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 12.15 Blue Brothers (USA 1. 15), 16 Duch, 18.15 Protector. 20.15 Szpital Britannia. Iluzjon - Związkowiec 13 Cyrk jedzie (USA b.o.), 16, 18, 20 Przegląd filmowy „James Stewart - wielkie role filmowe”: Dzwonió Northside 777 (USA 1. 15), Wanda 10 Skorumpowani (fr. 1. 15), 12.15 Most na rzecze Kwai (ang. 1. 15), 16.15, 18.30 Kaczor Howard, 20.45 Commando. Wrzos 15.45 Dawid Sandy, 17.15, 19.15 Świadek mimo woli. Świt 15.30, 18, 19.30 Star Trek IV - Powrót na ziemię. Światowid 15.45, 18 Kingsajz, 20.30 Wielkie żarcie (fr. fil. z pogranicza) Mikro 15.30, 17.45, 20 Misja (ang. 1. 15). Kultura 14, 16, 18, 20 Jak to się robi w Chicago. Sfinks 16, 18, 20 Spokojnie, to tylko awaria. Tęcza 16 Superman III, 18 Blues Brothers, 20 Konfrontacje (radz. 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15 Czarna wdowa (USA 1. 15), 17 Prywatne śledztwo (pol. 1. 18). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gwiazdny przybysz.

Niedziela

Kijów 15.45, 18 Złote dziecko, 20.30 Uciekający pociąg. Uciecha 15.30 Dziką namiętność, 17.45 Pożegnanie z Afryką, 20.45 Pluton. Warszawa 16 Blue velvet, 18.15 Krokodyl Dundee, 20.30 Imię róży. Wolność 16 Powrót do przyszłości, 12.15 Blues Brothers, 16 Duch, 18.15 Pro-

ceptor, 20.15 Szpital Britannia. Iluzjon - Związkowiec 13 Cyrk jedzie, 15.45, 18, 20.15 Przegląd filmowy „James Stewart - wielkie role filmowe”: Jakże piękne jest życie (USA 1. 15), Wanda 10 Skorumpowani, 12.15 Most na rzecze Kwai, 16.15, 18.30 Kaczor Howard, 20.45 Commando. Wrzos 12 Bajki, 13 Cudowne dziecko (pol. b.o.), 15.45 Dawid i Sandy, 17.15, 19.15 Świadek mimo woli. Świt 13.30 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 15.30, 18 Piraci, 20.30 Star Trek IV - Powrót na ziemię. Światowid 14 Odnaleziony skarb (węg. b.o.), 15.45, 18 Kingsajz, 20.30 Wielkie żarcie, Mikro 15.30, 17.45, 20 Misja. Kultura 14, 16, 18, 20 Jak to się robi w Chicago. Sfinks 11, 12 Poranek (pol. b.o.), 16, 18, 20 Spokojnie to tylko awaria. Tęcza 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Superman III, 19 Blues Brothers. Podwawelskie 12 Bajki, 13 Czarna wdowa. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Gwiazdny przybysz.

WYSTAWY

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedrańskie (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Syberia - miejsce zesłania rewolucjonistów polskich i rosyjskich (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9-15), w Peroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Skupienie: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-15.30). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10-15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30, wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Kolekcja sztuki zachodniemieckiej Jurgena Weicharda - Dar dia Krakowa (10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonica 9 (10-15). Archeologiczne, Folska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X, Lotnictwo wojskowe 1914-1988 (piąt. 14-18, sob. niedz., niedz. 10-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. 9-18, sob. niedz., niedz. 13-17). Etnograficzne, Krakowska 46: Wyst. strojów ludowych pt. „Od Krakowa” (10-15, niedz. niedz.). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: XII Międzynarodowe Biennale Grafiki (11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Graf. i mal. Zygmunta Magnera (11-18). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (10-14). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Wyst. prac fot. R. Horowitz (10-19). KMPiK, pl. Centralny: Wyst. fot. L. Dziedzica pt. „Cały rok w Czuczu” (piąt. 10-20, sob. 10-18, niedz. 11-15). ŚOK, Mikołajska 2: Mal. P. Warischa (12-18, sob. niedz., niedz.). Galeria „Pryzmat”, Łobzowska 3: Prace Marka Jaromskiego (11-18), sob. niedz. niedz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Wyst. L. Porter (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-14, niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Fot. M. Gardulskiego (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria „Inny Świat” Floriańska 37 (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niedz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Mal. Jerzego Świecimskiego (11-18, sob. niedz. niedz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niedz.). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8-10: Prace E. Zawadzkiej-Rykały (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niedz.). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Wyst. Zbigniewa Lutomskiego (11-17, sob. niedz. niedz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Wyst. rzeźby K. Nowakowskiej (piąt. 11-19, sob. 11-15, niedz. niedz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Prace Jana Burnata (12-18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Wyst. mal. pt. „Perpetuum automobile 1988” - Bob Matson - Piotr Łopatewski (11-18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. Wacława No-



Table with 3 columns: PIĄTEK 24 CZERWCA Danuty Jana; SOBOTA 25 CZERWCA Lucji Wilhelma; NIEDZIELA 26 CZERWCA Jana Pawła

waka 1924-1976 (piąt. 10-18, sob. 10-15, niedz. 10-14).

DYŻURY

Piątek - Sobota - Niedziela

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środow.: 21-33-64 (7-20). Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon. 8r 15-17). Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiory 3 tel. 37-55-75 (7-22). Pogotowie techniczne „Polmozyt” al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 16-18), psycholog (wt. 13-16, śr. 12-15, czw. 14-18), tel. 22-54-74.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14: wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-29-99 Rynek Podgórski 2 66-69-99 ul. Teligi 6 55-59-99 Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117. 33-39-99 ul. Białopradnicka 8 34-39-99 Nowa Huta 44-49-99 Lotnisko Balice 11-19-99 Niepołomice 21-02-09 dla m. Niepołomice 198 Iwanowice 99 Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999 Wieliczka 78-12-89, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA:

Piątek

Chir., Chir. uraz., Laryng., Okulist., Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dzieci, Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Wrocławska 1. Chir. uraz. Kombinat HIL. Chir. dzieci, Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Kopernika 38. Urolog. Grzegorzewska 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Przychodnie:

Śródmieście - ul. Skawińska 8 (8-14) tel. 62-34-52, ul. Długa 38 (8-14) tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog, tel. 11-83-96 ul. Ulanów 29a (8-14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 36 (8-14), tel. 11-26-44 Nowa Huta - os. Na Skarpie 6 (8-14) tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesławickie (8-14), tel. 44-57-77, os. Jagiellońska 1 (8-19) + stomatolog tel. 48-00-44, os. Złoty Wieś 23 (8-14) tel. 48-20-70.

Krowodrza - ul. Krasin'skiego 28

(8-14) tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8-19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Ruznickarska 17 (8-14), tel. 34-01-27, os. Widok, tel. 37-07-40. Podgórze - ul. Szwedzka 27 (8-14) tel. 66-33-72, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8-19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 1 (8-14), tel. 66-87-00, ul. Na Kozłowiec 19 (8-14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55.

Gabinet zabiegowy (iniekcje leków) w wym. przychod. czynne są w godz. 8-11.

Niedziela

Chir., Chir. uraz., Urolog. Prądnicka 35. Chir. dzieci. Prokocim. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Okulist. Witkowskie. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11

(cała doba) Punkt Inf. Apteczny, tel. 11-07-65 (8-15) Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk. Kopernika 28 tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog i chirurg (wizyty domowe) tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22). Specjalistyczna Pracownia Lekarska, diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5 (piąt. 15-22, sob. 9-14, niedz. niedz.). Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9.00-21.30). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20, sob. niedz. 9-15). Diagnostyczna pomoc med. - USG + plegniarki (pon. - piąt. 11-17, sobota, niedziela nieczynne) tel. 66-30-00. Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowe Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży, Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dieła 90 IV p. tel. 22-28-72 porady psych. seks., ginek., dermat. (piąt. 15-19) Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Tel. dla Rodziców

22-02-16 (14-18) Telefon zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8-19) Telefon zaufania w sprawie AIDS tel. 21-38-91 (czw. 10-12) Spółdz. Poradnia Psycholog.-Psychiatryczna, ul. Jasińskiego 34/1, tel. 43-50-89 (8-9 i 19-20)

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71. Rynek Podgórski 9, tel. 66-46-91, Pstrzowskiego 94, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 -19, szklarnie 10-14. Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Jazda na kucykach (ul. Smocza) 11-19. Rejsy statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15 i 17, niedziela od 9 do 18 co godzinę.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Vademecum Interesującej Piosenki. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 W Sejmie i o Sejmie. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Radio dzieciom: Zielona Półnoka. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.40 Cami: Humoreski. 20.55 Komunikaty. 21.00 Kronika sportowa. 21.05 XXV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole '88: Debuty. 22.30 Panorama świata. 22.40-0.40 XXV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole '88: Koncert przebojów sezonu.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 14.00 Nowości krajowej fonografii. 14.30 Folklor na mapie świata - Włochy. 15.00 Miniatura literacka. 15.10 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 15.30 Niezapomniane głosy niezapomnianie. 16-17.15 Kraków na antenie. Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 John Castle, Arthur Hailey - „714 wyzwa pomocy” - odc. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii: Retransmisja koncertu z Katedry św. Jana w Warszawie. 20.45 Wieczorne refleksje. 20.50 Od rąk do rąk do swinga. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.20 Nagranie wieczoru. 21.25 Herman Melville „Bartleby”. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Wł. Terlecki - „Cierń i laur” - odc. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Paco de Lucia w Bratysławie. 15.40 Serce na dłoni. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dzwięk.: Michał Bułhakow - „Biała gardia” - odc. 1. 19.50 Salman Rushdie - „Dzieci północy”. 20 Wspomnienia z kompaktu. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografia. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Przypominamy... 22.45 Literatura nieśmiertelna: „Sen nocy letniej” Szekspira. 23 Opera tygodnia: G. Verdi - „Lombardczyca na pierwszej krucjacie”. 23.15-1.00 Zapraszamy do Trójki - pr. Jerzy Kordowicz. 23.50 Proza: Gloria Steinem: „Byłam króliczkim w klubie Playboy”. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19, 30, 23.30. 14.00 Radio Moskwa. 14.30-16.30 Popołudnie młodych słuchaczy. 14.50 Lektury nastolatków. 16.30 Poprzedz granicę czasu i księgi kulturowe. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Dla przy-

szłych studentów. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.40 Rep. Danuty Kloc. 22.00 Koncert wieczorny. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.35 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

5.30-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Radio Arty. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00-11.57 Lato z Radiem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w rytmie. 15.25 Euro '88: Transmisja finałowego meczu w piłce nożnej z Monachium. 16.20 Gorący temat. 16.30 Euro 88: Transmisja II połowy meczu. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Radio dzieciom: „Supetek”. 20.07 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Alkoholizm, alkohol. 20.40 Cami - Humoreski. 20.55 Komunikaty. 21.00 XXV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki - Opole 88: Premiera. 22.20 Przy muzyce o sporcie. 23.15 Panorama świata. 23.30-3.00 XXV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki „Opole 88”.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.

5.30-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Wł. Terlecki „Cierń i laur” - odc. 9.20-12.25 Sobota melomana. 12.25 Jazzowe spotkania. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy. 14.00 Przebieg za przebojem. 16.05-17.15 Kraków na antenie. 16.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 16.05 Pasje i profesje - aud. A. Balickiej. 16.30 Koncert wakacyjny. 17.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 John Castle - Arthur Hailey „714 wyzwa pomocy” - odc. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.20 Nagranie wieczoru. 21.25 Roman Wojciechowski - „Wymarzony wieczór”. 22.00 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Wł. Terlecki - „Cierń i laur” - odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.05.

6-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Nie czytałeś, to posłuchajcie - przegląd tygodników. 8.30 Jan Kraśko - „Skorpion”. 9.05 Codz. pow. w wyd. dzwięk.: Michał Bułhakow - „Biała gardia”. 9.35-14.00 Radio-Mann. 11.50 Salman Rushdie - „Dzieci północy”. 13 Jan Kraśko - „Skorpion”. 14 Muzyczne dzieje wielkich miłości. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - pr. K. Paucy. 15.40 Ślad - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19 Pamiętnik potoczny. 19.30 Dział w liceum przebojów. 19.50 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina” - odc. 1. 20 Lista przebojów Programu III - pr. Marek Niedźwiecki. 22.10 Nie tylko dla orłów - mag. rozrywkowy. 23 Zapraszamy do Trójki: 40 lat płyty długogrającej. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 23.30.

5.00 Muzyczny Poranek Czwórki. 6.30 Dla przyszłych studentów. 6.45 Piosenki znad Tamizy. 6.55 Sportowy komentarz tygodnia. 7.00 Radiowa Encyklopedia Świata. 7.20 W ludowych rytmach. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Śpiewać każdy może. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Małgorzatą Ostrowską. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Tropcy - ludzie - symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja reportaży proponuje. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Ludzie dobrej roboty. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Z ziemi polskiej. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: Aleksander Borin: „Znachor”. 21.38 Piosenki -

przeboje. 21.50 Felieton literacki Witolda Malesy. 22.00 Punkty zwrotne w karierze artysty. 22.30 Portrety słowem malowane. 23.00 Włoskie canto. 23.55 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23.

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00-11.57 Lato z radiem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i my. 14.00 Gwiazdy starego kina. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Radiowy tygodnik kulturalny. 18.00 Wiersz dla Ciebie. 18.20 Magazyn muzyczny Rytm. 19.10 Dni otwartych drzwi w instytucjach rolniczych. 19.30 Radio - dzieciom - „Wielka podróż”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.50 Kom. Tot. Sport. 20.55 Komunikaty.

Piątek I

15.45 Program dnia
15.50 DT - Wiadomości
15.55 Intersygnal
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturniej
16.55 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.45 „W kamiennym kręgu” (4) - ser. prod. brazylijskiej
18.35 Mieszkać - wszechnica budowlana
18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Portowe Wzgórze - widowisko historyczne
21.00 XXV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '88: Debiuty
22.20 DT - Komentarze
22.40 XXV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '88: Plebiscyt piosenki

Piątek II

16.55 Program dnia
17.00 Między nami rodzicami
17.30 Lokalny program publicystyczny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Polak podróżuje - „Ludzie w drodze”
19.00 Magazyn „102” - Robert Satanowski
19.30 Dookoła świata: Bezdroża Togo
20.00 Magazyn „Piątek”
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Carlota Saury: „Krwawe gody”. Wyk. Antonio Gades, Cristina Hoyos
22.55 Dni Morza
23.05 Wieczorne wiadomości
23.10 Telewizja nocą

Sobota I

8.25 Tydzień na działce
8.55 Program dnia
9.00 Drops - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film „Szagma, albo zaginione światy” (16)
10.30 DT - Wiadomości
10.40 „Barwy Bałtyku” - film dok. Marka Pisarskiego
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Puławskie spotkania: Dzień otwartych drzwi
13.15 Szare na czerwone
13.35 Antologia dramatu powstającego: Sofokles „Edyp król”. Reż. Lidia Zamkow
15.05 Losowanie Dużego Lotka
15.15 Święto „Trybuny Ludu”
15.25 Studio sport: ME w piłce nożnej
17.20 Teleexpress
17.35 „W kamiennym kręgu” (5) - ser. prod. brazylijskiej
18.35 Butik
19.00 Dobranoc: Bolek i Lolek
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Przywrócone życie

PRACA

ZATRUDNIĘ cykloniarzy. Tel. 37-20-91, g-23722
INŻ. elektryka, z praktyką oraz elektrycznym - zatrudnię - Tel. 43-59-08, po 19. g-26337
DO zbioru malin - (cały lipiec) - przyjmuję rencistów - emerytów. Tel. 44-37-48 (26 czerwca).
HYDRAULIKÓW, uczniów, pomocników - przyjmuję rzemieślnik. Warunki bardzo dobre. Oferty 25993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZLECĘ wykonanie prac budowlano-wykończonych. Oferty 26559 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„SZYB - Service” - przyjmuję pracowników do prac porządkowych - (emeryt - rencista). Tel. 33-38-92 oferty 26561 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAKŁAD rzemieślniczy - zatrudni tynkarzy, murarzy, cieśli, robotników budowlanych. Tel. 22-89-73.
RENCISTE ze znajomością malowania sztyków - zatrudni pracownia. Kraków, os. Słoneczna 11, tel. 44-34-64.

MATRYMONIALNE

POGODNA, romantyczna panna, miłej aparycji, po studiach - pozna kulturalnego pana, powyżej lat 40. Cel matrymonialny. - Oferty 26327 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER młody, bardzo żałośny - rencista (po wypadku), po dłuższym pobycie za granicą - pozna atrakcyjną panią do lat 30, w celu matrymonialnym. - Poważne fotooferty 26079 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TYSIĄCE aktualnych ofert matrymonialnych. Adres: 30-960 Kraków - skrytka 902. A-50
KAWALER, 24/179, domator, bez nałogów - pozna pannę do lat 26. Cel matrymonialny. Oferty 24529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KUPIĘ „malucha”, używanego - w rozliczeniu video. Tel. 12-88-58, wieczorem. g-26414

SPRZEDAŻ

SYNTEZATOR - sprzedam. - Tel. grzeźnościowy 55-33-89.
PIANINO, fortepian - sprzedam - Tel. 11-58-51. g-25620
MZ 250, 1960 - po wypadku, piec c. o. Słupsk 1,6 m3 - sprzedam. Al. Marchlewskiego 20A/1.
TVC Telefonen - sprzedam. Tel. 37-06-30, po 16. g-26340
SYNTEZATOR stereofoniczny Yamaha - Portable PSS-460 - sprzedam. Tel. 66-56-51. g-26299

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Komediantka” - pilot serialu TP. Reż. Jerzy Sztwiertnia. Wyk.: Malograta Pieczyńska, Elżbieta Kepińska, Beata Tyszkiewicz i inni
21.00 XXV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '88: Premiery
22.20 Tydzień w polityce - komentuje Karol Szyndzielorz
22.30 Święto „Trybuny Ludu”
22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
23.30 XXV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '88: Koncert Wojciecha Młynarskiego

Sobota II

9.40 Trzy godziny z TV Katowice
12.40 Bariery - problemy ludzi niepełnosprawnych
13.40-14.10 NURT (powt.)
14.10 Konkurs 5 milionów
14.55 Sobota w Dwójce: Kraków w sezonie - powitanie
15.00 „5 - 10 - 15” program dla dzieci i młodzieży
16.30 Legendy filmu - Rita Hayworth
17.20 Kraków w sezonie - Imieniny miasta, cz. I
17.30 Spektrum - nowości nauki i techniki
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Villardczyzy '88 - program dokumentalny
19.30 Kraków w sezonie - w pr. m. in. spotk. z malarzką B. Goszu, rep. z XXVIII Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, rep. z Bienale Grafiki, rep. z Festiwalu Muzyki K. Penderackiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Bracia Tawiani” - film dok. prod. angielskiej
22.45 Kraków w sezonie - w pr. m. in. inscenizacja widowiska A. Polewki „Igrze w gród wał”
23.15 Dni Morza
23.25 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.15 Program dnia
7.20-9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film prod. CSRS „Namiot”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 W wytwórniach filmowych świata (2) „Chińskie sto kwiatów” ser. dok. prod. francuskiej
11.30 7 anten
12.00 Kraj za miastem
12.30 Wygraj szansę (1)
12.55 Teatr dla dzieci: Elżbieta Zaleska „Jak to w szkole”
13.55 Telewizyjny koncert życzeń
14.20 Wygraj szansę (2)
14.45 Telewizyjny film dokumentalny: „Stary Sandomierz”. Reż. Marian Kubera

Atrakcyjnych fotomodelek

poszukuje agencja.
Osobiste zgłoszenia lub fotooferty: „Artim”, Kraków, ul. Mikołajska 24. K-6188

TV ELEKTRON, gwarancja - sprzedam. Tel. 12-02-03.

STELAŻ akwarystyczny - sprzedam lub zamienię na znaczki pocztowe itp. Oferty 26423 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDZ motorową Spitfire, 4-osobową, nową, kamerę video A2 + re-korder NV 180, nowe - sprzedam - Tel. 55-63-23, po 19.

SPRZEDAM stempel i drewno opałowe. Ul. Rodakowskiego 8.

KUCHENKĘ czteropalmikową, import - sprzedam. Tel. grzeźnościowy 55-90-02. g-26446

FIATA 126 p, 2-letniego, magnetowid Sanyo, z gwarancją - sprzedam. - Tel. 33-42-26. g-26261

BOKSERKI rodowodowe - sprzedam. Tel. 48-13-28. g-24011

LOKALE

CENTRUM! Małe 2 pokoje, z kuchnią, superkomfortowe, telefon - zamienię na 3-pokojowe. Oferty 26006 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ANDRYCHÓW mieszkanie dwupokojowe - zamienię na Kraków. Kraków, tel. 33-63-77, wewn. 422, 15-18. g-25896/przedruk

2 POKOJE, małe, superkomfortowe, spółdzielcze, II p. os. Tysiąclecia - zamienię na większe. - Oferty 25483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA - poszukuje pokoju. Tel. 66-59-42, wieczorem.

OS. Widok! M-4 - zamienię na 2 mniejsze. Tel. 55-99-25.

TARNÓW! Superkomfortowe, nowe, 3-pokojowe, na korzystnych warunkach zamienię na Kraków. Tel. 22-46-42, po 19. g-27891

tygodniowy program TV

(od 24 do 30 czerwca 1988 r.)

15.15 Wygraj szansę (3)
15.45 „W kamiennym kręgu” (6) - ser. prod. brazylijskiej
16.40 Polityka, politycy: Michaił Gorbaczow
17.10 Teleexpress
17.25 „Dom” (7) - „Zażalenie do Pana Boga” ser. TP
19.00 Wieczorynka: Dzieciństwo Muppetów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Święto „Trybuny Ludu”
20.20 Sportowa niedziela
20.40 Antena
21.00 XXV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '88: Mikrofon i ekran
22.40 DT - Wiadomości
22.55 XXV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '88: Mikrofon i ekran

Niedziela II

9.15 Przegląd tygodnia
9.50 Film dla nieśmiesznych: „Dom” (7) ser. TP
11.25 Peryskop - wojskowy program dokumentalny
11.55 Niedziela w Dwójce - powitanie
12.00 Kino rodzinne: „Zuraw i czapla” (2) - film prod. polskiej
12.55 Aktualności kulturalne: Festiwal Organowy w Oliwie
13.10 Jutro poniedziałek
13.30 Dzieci dzieciom - program muzyczny
14.00 Niedziela we Władysławowie
14.30 „Złote lata muzyki pop” - film prod. angielskiej
15.00 100 pytań do min. transportu, żegluga i łączności J. Kamińskiego
15.30 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitarnych
17.00 Spotkanie z „Wileńszczyzną” - reportaż
17.30 Opowieści Michała Zoszczeni
17.40 Opole '88 w „Dwójce”
18.00 Podróż w czasie i przestrzeni: „Spotkanie z Indiami” film dok. prod. bułgarskiej
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 XXVIII Kaliskie Spotkania Teatralne
20.00 „Czyje dziecko” (1) - ser. obyczajowy prod. austriackiej (4-odcinkowy serial oparty na materiałach archiwalnych z 1945 r.)
21.00 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Kalejdoskop filmowy „Ki-

no Oko”: „Ten słynny Weegee” - prod. ang.
22.45 Dni Morza
22.55 Adam Hanuszkiewicz - czytanie Gombrowicza
23.05 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

16.35 Program dnia
16.40 Diagnostyka
17.00 Rzemieślnicy
17.15 Teleexpress
17.30 ?
18.30 Laboratorium: Wiedza na sprzedaż
18.50 Dobranoc: Pewne zdarzenie
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji: Edward Radziński - „Teatr czasów Nerona i Seneki”. Reż. Konstanty Ciszewski. Wyk.: J. Gajos, G. Holubek, E. Kamiński, D. Kamińska i in.
21.55 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
22.40 DT - Komentarze

Poniedziałek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 To jest telewizja
19.00 Galerie świata: „Prognoza z malarstwem” (11) - „Nowe horyzonty” ser. dok. prod. szwajcarskiej
19.30 Życie muzyczne: Festiwal „Tęczowa muzyka”
20.00 Jak to ruszyć? - program publicystyczny
20.30 Studio sport
21.00 Półtórka z historii
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Paul Gauguin” (2) - ser. prod. francuskiej
22.40 Z dymkiem cygara
22.55 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.50 Domator - malowanie mieszkania (1)
9.00 Teleferie: Krąg - magazyn harcerzy
9.30 Kino teleferii: „Wszystkie żagle w górę” (20) - ser. prod. rumuńskiej
10.00 DT - Wiadomości
10.10 DT - Reforma gospodarcza
10.25 „Przychodnia na prowincji” (9) - ser. prod. angielskiej
16.20 Program dnia
16.25 Wszelchnia budowlana
16.45 Lex - zapowiedź programu
16.50 Klinika Zdrowego Człowieka

17.15 Teleexpress
17.30 ?
18.30 Telewizyjny Informator
Wydawniczy
18.50 Dobranoc
19.00 Lex - mag. społeczno-prawny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Przychodnia na prowincji” (9) - ser. prod. angielskiej
20.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.05 Telewizyjny film dokum.: „Całe życie z okrętami”: Reż. Bohdan Rączkowski
21.40 Pocztówki znad morza - program rozrywkowy
22.10 Sporty
22.40 DT - Komentarze

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 Lokalny program publicystyczny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Mount McKinley - wyprawa na najzimniejszą górę świata” - film dok. prod. RFN
19.15 Ojczyzna - Półszczyzna: Wokół Władysława
19.30 Studio sport
20.00 Kazimierz Sikorski - portret z pamięci w rocznicę urodzin
20.40 Program rozrywkowy
21.00 Leningrad - druga rewolucja - rep. Tadeusza Kraśki
21.30 Panorama dnia
21.45 Ekranizacja literatury światowej: „Skradziony list” - film prod. francuskiej (wg. opow. Allana Edgara Poe)
22.45 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.50 Domator - malowanie mieszkania (2)
9.00 Teleferie najmłodszych: „Tato już lato”
9.30 Kino teleferii: „Szagma, albo zaginione światy” (17) - ser. animowany prod. francuskiej
10.00 DT - Wiadomości
10.10 „Leśne fiołki” film fab. prod. ZSRR. Reż. Kalo Kisk
16.05 Program dnia
16.10 Dla dzieci: „Śpiewaj z nami” - finał konkursu
16.50 Radar - wojskowy mag. filmowy
17.05 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 ?
18.30 Z Polski rodem - magazyn polonijny
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Klatka” - film fab. prod. francuskiej
21.35 Klub międzynarodowy
22.05 Sprawa dla reportera
22.40 DT - Komentarze

Środa II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Małe ojczyzny
19.00 Magazyn „102”
19.30 Uwaga, dokument
20.30 Studio sport: Meeting lekkoatletyczny Grand Prix - Berlin
21.30 Panorama dnia
21.45 „997” - magazyn spraw kryminalnych
22.45 Jubileusz „Atlantic Records” - fragmenty koncertu
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.45 Domator - malowanie mieszkania (3)
8.55 Kino teleferii: „W poszukiwaniu kapitana Granta” (1) „Z Juliuszem Vernem dookoła świata” - ser. prod. bułgarsko-radzieckiej
10.00 DT - Wiadomości
10.10 „Trzecia hipoteza” - film fab. prod. włoskiej
15.55 „Agrolotnictwo” - rolniczy film oświatowy
16.15 Program dnia
16.20 Dzieciocy Festiwal Piosenki i Tańca
16.50 Poligon - wojskowy magazyn publicystyczny
17.15 Teleexpress
17.30 ?
18.30 Sonda
18.50 Dobranoc: Pająk Chwał, wszystkich brat
19.00 Teraz - tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Trzecia hipoteza” - film fab. prod. włoskiej. Reż. Joseph Warren
21.40 Pegaz
22.25 „Lekcja” - film dok. Reż. Marzena Górską i Paweł Karpiński
22.40 DT - Komentarze
23.00 Wódka, pozwól żyć

Czwartek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 ABC - teleturniej językowy
19.00 „Bolesne dojrzewanie Adriana Mole'a” (4) - ser. prod. angielskiej
19.30 Magia kina
20.00 Z niewielką pomocą molch przyjaciół - śpiewa Leszek Dranicki
20.30 Ciepłarowcy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Film dokument.
22.55 Wieczorne wiadomości

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyjnym, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KATOWICE - Ligota! Mieszkanie 2-pokojowe, superkomfortowe, 87 m2, budownictwo mieszkaniowe, z telefonem - zamienię na podobne lub mniejsze, w Krakowie, Katowice, tel. 526-141, po 16.30. g-25811

ZAMIENIĘ dwa mieszkania 40 m2 i 30 m2 - na jedno 60-70 m2, w centrum Krowodrzy lub Śródmieścia. - Tel. 21-56-02. g-25813

83 m2 - komfortowe i 46 m2, superkomfortowe - zamienię na jedno, powyżej 100 m2 centrum. Tel. 37-96-15. g-26162

LOKALU na rzemiosło i garaż - poszukuję. Oferty 26310 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERKĘ superkomfortową - kwaterekową, 87 m2, II p. zamienię na pokój z kuchnią lub inne. Parter wykluczony. - Oferty 26347 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMIESZCZENIE na ciche rzemiosło - do wynajęcia. Tel. 11-40-10, wieczorem. g-26392

3-POKOJOWE, 68 m2 superkomfortowe, z telefonem, os. Zielone - zamienię na dwa oddzielne. Tel. 44-01-38 - wieczorem.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, łazienką, II p., Śródmieście ogrzewanie elektryczne - na większe, chętnie z telefonem. Oferty 26410 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 - 58 m2 - Wola Duchacka - Zachód - sprzedam - Oferty 26469 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

36 M2, dwa pokoje, jasna kuchnia, loggia, w Spół. Pogoda Jesteś - zamienię na pokój z kuchnią lub dużą garsonierę, z emerytem lub rencistą. Tel. grzeźnościowy 37-24-23.

POSZUKUJĘ poddasza w celu zaadaptowania na mieszkanie lub pracownię plastyczną. Oferty 26439 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią - na rok, w Nowej Hucie. Tel. 48-23-08. g-25381/prz

3-POKOJOWE - komfortowe, 80 m2, I p., centrum - zamienię na dwupokojowe. Oferty 26433 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną 13 a wraz z domkiem Stolbud typ „Jola” (stan surowy), 20 km od Krakowa - sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Tel. 37-98-99. g-26328

NOWY duży dom jednorodzinny - superkomfortowy, na os. Kliny - sprzedam. Oferty 26090 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ rekreacyjną, okolice Myślenic, Lęk - kupię. - Oferty 26181 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w Trzebini. Kraków, tel. 12-81-01, po 16. g-26449

SPRZEDAM dom do rozbioru, Nowa Huta, Wyciąże, ul. Jezioro 8. g-26387

WIELICZKA, - Biuro pośrednictwa przy kupnie - sprzedaży nieruchomości, poleca swoje usługi - mgr Kazimiera Ziarnicka, ul. Grunwaldzka 51, tel. 78-35-21. g-22565

USŁUGI

ELBOX-VIDEO. Przejstrajanie telewizorów na secam/pal. Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-22404

TAPETOWANIE - Jeż, tel. 33-79-14. g-21880

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki Wapem. Grydl, tel. 11-56-33. g-26216

ANTENY szybko montuje. Polubiec, tel. 34-09-59. g-23569

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Chyży - tel. 66-91-20. g-21472

REJESTRACJA kamerą video - Zenon Swiderski, Kraków, Brozka 18/2, tel. 66-62-60. g-24447

„WIDIUM” - poleca montaż karniży z dostawą, wiercenie udarowe - uszczelnianie okien. Tel. 33-51-90.

VIDEO - śluby, wydarzenia rodzinne, filmy reklamowe i instruktażowe, zgłoszenia: „Agema”, tel. 34-25-02. g-25674

RÓŻNE

Za drobną pomoc konserwacyjną - udostępnij pobyt w domu w górach, Nowosądecka. Tel. 33-78-76 - 2 dni od ogłoszenia.

Z POWODU zlikwidowania pracowni kuźnierskiej Antoniego Kudzi w Krakowie przy ul. Grodzkiej 2 - powierzone do wykonania wyroby kuźnierskie są do odebrania we wtorek i czwartek, godz. 11-15 do końca października br. Nie oderane w tym terminie rzeczy, ulegają przypadkowi. g-26597

GABINET Psychologiczny - odzwyczajanie od palenia, bóle głowy, nerwice, porady. Leczenie hipnoza. Kazimierz Sedlak, tel. 21-23-08.

ZGUBY

WYSOKA nagroda za odprawienie psa małego, czarnego, podpalanego, bez ogona z białą krawatką. Pies zaginiony w dniu 8 VI na pl. Szczepańskim. Tel. 22-88-70. g-27361

KNYPI, Marta, zam. Kraków, Kasztelańska 36, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Liceum Muzyczne w Krakowie. g-34075

MOSOR Włodzimierz, zam. Dąbrowa Górnicza, Wybickiego 3/14, zgubił legitymację studencką, wydana przez AGH. g-23945

SARNECKA Anna, Kraków, Stradom 15/5a, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez ZSE Kraków.

SOWA Lucyna, zam. Kraków, al. 29 Listopada 48A, zgubiła legitymację studencką, wydana przez AE w Krakowie. g-25142

ALEXANDROWICZ Witold, Kraków, Łobzowska 29/3, zgubił legitymację studencką, wydana przez UJ.

KWIATKOWSKI Wacław, zam. Krosno, Kopernika 24, zgubił legitymację studencką, wydana przez AGH.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

w Krakowie, ul. Ładna 4-6

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach

- murarzy-tynkarzy
zbrojarzy-betoniarzy
ślusarzy-spawaczy
cieśli
blacharzy-dekarzy
posadzkarzy
robotników niewykwalifikowanych

Dla pracowników zamiejscowych posiadamy zakwaterowanie w hotelach pracowniczych oraz zapewniamy dowóz pracowników własnym transportem na trasach: Trzemeszno - Myślenice - Krzyszów - Kraków

Pracownicy chętni do podnoszenia swoich kwalifikacji są kierowani na kursy zawodowe organizowane na koszt spółdzielni. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Ekspertyz Kraków, ul. Ładna 4-6, tel. 11-43-66, 11-43-99. K-5106

Nowo otwarta specjalistyczna agencja reklamowo-handlowa „MERPOL” Sp. z o.o. w Krakowie

ZATRUDNI

- GŁÓWNA KSIĘGOWA
SEKRETARKE
HANDLOWCÓW, ZAOPATRZENIOWCÓW o różnych specjalnościach

Oferujemy bardzo korzystne warunki finansowe. Zainteresowanych prosimy o złożenie podania, życiorysu oraz kwestionariusza osobowego: Oferty 25391 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Szkoda, że tylko 2 kilometry

## Skrót przez lotnisko - droga jak autostrada

KRAKOWSKIE drogi są coraz bardziej zatłoczone, nie też dziwnego że wszyscy oczekują na nowe komunikacyjne rozwiązania. Od autostrady ojdzie rozgalezenie na tzw. południowe obejście Krakowa (pisaliśmy o tym niedawno w cyklu „Na co idą miliony” i zorganizowaliśmy wycieczkę na plac budowy). W trakcie realizacji jest także północne obejście Krakowa o długości 13,6 km. Ten odcinek podzielono na 9 mniejszych fragmentów. W tym roku w budowie są dwa.

Najbardziej zaawansowany jest tzw. skrót przez lotnisko, liczący ponad 2 tys. m. Obejmuje odcinek od skrzyżowania ul. Młyńskiej z Dobrego Pasterza do skrzyżowania ul. Ostapa Dłuskiego i Stejl Sawickiego. Odcinek

### Notatnik krakowski

**DZIS O GODZINIE:**  
 \* 17 i 19 - NCK, pl. Centralny - Koncerty Zespołu Pieśni i Tańca „Sewdań” z Jugosławii oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Hamernik”.  
 \* 18 - Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. - Wieczór filmów oświatowych.  
 \* 19 - Dom Polonii, Rynek Gł. 14 - W sali Renesansowej - W cyklu WIECZORNE SERENADY - koncert Kwintetu Dętego w składzie: Zbigniew Witkowski - flet, Ewa Świątkowska - obój, Zbigniew Staniak - klarnet, Zbigniew Worek - róg, Bogumiła Iwaszkiewicz - fagot, Maria Andruszkiewicz - recytacja, Bogusław Scheller - prowadzenie.  
 \* 19 - „Dworek Białostradnicki”, ul. Papiernicza 2 - Koncert zespołu „Konwój” (muzyka country).

**W SOBOTĘ:**  
 \* 10 i 11.30 - NCK, pl. Centralny - Bajki filmowe; o 10.30 - „Przy muzyce o książce” - impreza dla dzieci starszych.  
 \* 18 - „Dworek Białostradnicki”, ul. Papiernicza 2 - Meeting on the Białostrada (koncert grup DDK). Piwnica - wstęp wolny.  
**W NIEDZIELĘ:**  
 \* 16 - Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. - Kolor, filmy dla dzieci.  
 \* 19 - Aula Akademii Muzycznej, ul. Przemyska 3 - Recital fortepianowy Adriana Kredy (Argentyna).



STEFAN NOWAK, nowo mianowany marzałek Br. ctwa Kurkowego jest mistrzem szewskim. Ma chyba najmniejszą w Krakowie warsztat - 7,5 m kw. przy ul. Floriańskiej 18, a w nim 50

bedzie miał jeden wezeł tzn. duże skrzyżowanie przy ul. Młyńskiej oraz estakadę z przejściem podziemnym dla pieszych koło akademików Politechniki. Obecnie na części przyszłej drogi z tyłu za KBM-owską Fabryką Dromów jest już asfalt.

Daje to pojęcie o zaletach całej arterii. Będą tu dwie 10,5-metrowej szerokości jezdnie oddzielone pasem zieleni każda z trzema pasami ruchu. Generalny wykonawca skrótu przez lotnisko - Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych sięga się z robotami chce zdażyć przed nadejściem zimy. Według planów ruch ta droga ma być ouszczony pod koniec listopada.

Dyrektor Janusz Micuła z MPRI twierdzi, że największe kłopotów przysparza konieczność robienia tzw. przekładek. Tam, gdzie uporano się z „kolizjami” jest już asfalt natomiast na początku odcinka i na końcu trwają jeszcze roboty ziemne. Trzeba przełożyć m. in. kabel TKD-4 oraz dwa rurociągi z wodą a także z gazem.

Grubość nawierzchni ułożonej na tej drodze wynosi 1 m. Jest to m. in. warstwa ścieralna asfaltobetonu masa bitumiczna tłuczni, żużel wielkopiecowy i piasek. Ze względu na dotkliwy brak tłuczni na raz pierwszy w Krakowie zastosowano tzw. stabilizację mechaniczną t. j. warstwę kruszywa cementem. (ms)

### Na stadionie „Wisły”

### Festyn dla dzieci

W NAJBLIŻSZA sobotę - 25 bm. od godziny 10 do 18 na stadionie Wisły odbędzie się wielki festyn pod hasłem: „Dzieci na Gloria Victis”. Biletom wstępu na te impreze jest okolicznościowo znaczek w cenie 250 zł do nabycia przed wejściem na stadion.

A oto niektóre z atrakcji festynu, który organizują: GTS Wisła, ZPR Kraków i instytucje wspierające. W programie skoki spadochronowe, pokazy starych samochodów, loteria, tresura psów, pokazy sprawnościowe, imprezy artystyczne, kiermasze i wiele innych. Dodatkowo organizatorzy przewidzieli miejsce dla młodych kolekcjonerów do lat 17. (za)



modeli damskich pantofelków. bo tylko damskim obuwieciem się zajmuje. Obecnie już nie sam, bo w ślady ojca poszedł syn, który jest czeladnikiem. (J.R.)

Fot. Jadwiga Rubiś



Szczut truskawkowemu mamu już chuba za soba. Fot. Jadwiga Rubiś

### W Starym Teatrze niecodzienna atrakcja

W ZWIĄZKU z ogromnym zainteresowaniem książką Józefa Opalskiego „Rozmowy o Konradzie Swinarskim i Hamlecie” informujemy, że ostatnie egzemplarze będzie można zakupić w niedzielę, 26. VI między godz. 11.30-13.00 w hallu Starego Teatru.

Dodatkową atrakcją będzie możliwość zdobycia podpisu rozmówców J. Opalskiego, m. in. A. Dymnej, E. Karkoski, L. i J. Skarżyńskich, J. Treli, K. Lupy i S. Radwana!

### Premiera „Ucznia diabła”

W SOBOTĘ „Bagatela” zaprasza na kolejną, ostatnią już w tym sezonie, premierę. Będzie to „Ucznia diabła” G. B. Shawa w reżyserii Wojciecha Ziętareckiego, ze scenografią Elżbiety Krywysz-Pedorowicz.

Wśród wykonawców zobaczymy m. in. Lidę Wyrobiec-Bank, Ewę Zytkiewicz, Katarzynę Litwin, Małgorzatę Then, Ewę Lejczak, Magdalene Ufir, Józefa Sadowskiego, Piotra Różańskiego, Dariusza Liputa, Jerzego Bączka i in. (x)

### Licytacje na aukcji pod znakiem „poczty”

DAWNO nie było tak wielkich efektów zamówień listownych, zwanych „poczta”, jak na zakończonej wczoraj aukcji. Grono przedstawicieli bibliotek i bibliofile było często wręcz nokautowani kwotami oferowanymi listownie. Tak m. in. „poszło” pierwsze wydanie M. Mochackiego „O literaturze polskiej w wieku XIX”. W-wa 1830, za 25 tys. zł (cena wywołania 4 tys. zł). Nie była to jednak aukcja rekordów.

Najwięcej - 180 tys. zł zapłacono za wydaną luksusowo ikonografię Pałace du Commerce w Lionie (Paryż 1864) oraz za foliary rekwizytów kaliskich z początku XIX w. - 150 tys. zł. Bardzo dobrze sprzedawały się Judaica i cracovia. H. Graetza „Historia Żydów” t. 1-9 kupiono za 110 tys. zł, a „Pożogę” Z. Kossak-Szczuckiej za 100 tys. zł (c. w. - 45 tys. i 2500 zł). Za autobiografię Lwa Trockiego uzyskano 36 tys. zł. Dużym wzięciem cieszyły się również mapy. Z pierwodruków literackich za najwyższą cenę kupiono B. Schulza „Sanatorium pod klepsydrą”. S. Przybyszewskiego „Dzieci szatana” oraz jednodniówkę „Nuż w bżuhu” (l)

### Statek, dorożka, staropolska muzyka - wszystko dla turystów

NIEDAWNO pisaliśmy o uczcie królewskiej, ofercie nowo powstałego Biura Usług Turystycznych Hotelu Orbis w Krakowie, którego siedzibą jest hotel „Forum”. Biuro zamierza urzeczywistnić i uatrakcyjnić cudzoziemcom pobyt w mieście i ma już nowe pomysły. Najbliższe to spotkania z folklorem. Bada to nie tylko występy znanych zespołów fol-

### Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią, że ▲ mleko na os. Kurdwanów dostarczane jest bardzo późno, w godzinach południowych, a dzieci nie chcą czekać do południa z pierwszym śniadaniem;

▲ zlikwidowano suszarnie w bloku przy ul. Siemaszki 37 przeznaczając ją na mieszkanie. Dlaczego więc lokatorom dolicza się do czynszu opiate za suszarnie? ▲ przydałoby się uruchomić kiosk „Ruch” przy ul. Smoczej gdzie zatrzymuje się sporo wycieczek autokarowych;

▲ od dwóch tygodni na ul. św. Wawrzyńca płynie strumieniem woda. Interwencje nie skutkują a za wodę płacimy w czynszu (dag)

klorystycznych, w siedzibie „Kruska” przy ul. Reymonta ale też biestady, których atrakcją będzie ekstrapiwo, rozlewane z beczek.

Dla turystów przygotowano wieczory renesansowe organizowane wspólnie z Bractwem Lutniowym, podczas których będzie można posłuchać staropolskiej muzyki pieśni w tym także innych krajów europejskich a nawet pieśni starohebrajskich.

Biuro chciałoby również wydźwignąć jeden ze statków pływających po Wiśle wyremontować go i zaproponować turystom rejsy przy muzyce i dobrą jedzeniu a wieczorem bale pod gwiazdami. W planach są również przejażdżki dorożkami z woźnicą ubranym w historyczny strój.

Na pewno już teraz zobowiadanie możemy bać którymś hotel chciałby zasłynąć nie tylko w Krakowie. Z prawdziwym wdziękiem, przy dobrej muzyce bawić się będziemy w stylu francuskim włoskim, szwajcarskim czy południowoamerykańskim. A Sylwester w Forum zapowiada się na 1000 par! (kk)

### W KRAKOWIE

### Przed 80 laty 24 VI 1908 r.

Wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 56, zmarł, sześć lat przed kilkunastu laty pejzajzysta, Michał Pocięcha, artysta malarz, profesor rysunków w krakowskim seminarium nauczycielskim i w Gimnazjum Sobieskiego.

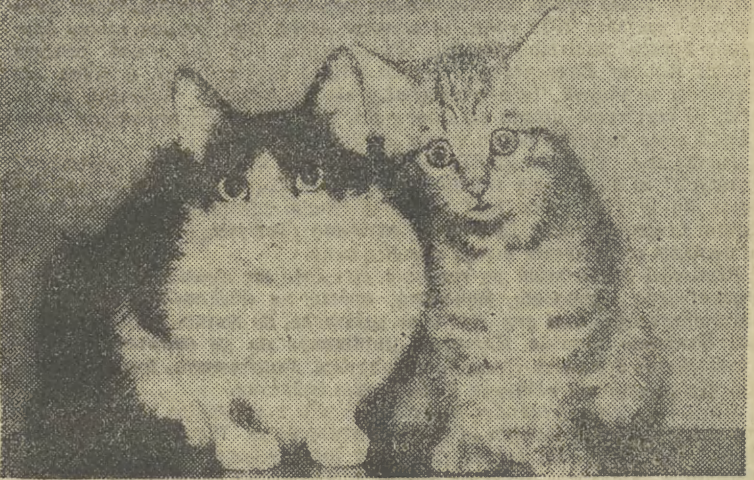
Wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 56, zmarł, sześć lat przed kilkunastu laty pejzajzysta, Michał Pocięcha, artysta malarz, profesor rysunków w krakowskim seminarium nauczycielskim i w Gimnazjum Sobieskiego.

Z powodu wielkiego powodzenia opery Offenbacha „Opowieści Hoffmana” oraz zupełnego braku biletów na dzisiejsze przedstawienie tego znakomitego utworu, dyrekcja Teatru Miejskiego oznajmia, że jutro i pojutrze w miejsce zapowiadanej „Rigoletta” dane będą „Opowieści Hoffmana”.

Prezydium Miasta Krakowa otrzymało z Wiednia wiadomość, że minister skarbu wyraził zgodę na rozpoczęcie budowy gmachu dla szkoły przemysłowej. Budowa rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku na terenie uprzednio ustalonym przez gminę miasta.

W salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy placu Szczepańskim wystawiony dziś został pełen wymowy i szczególnie wzruszający treścią obraz Józefa Krzesza: „Ostatnie akordy Chopina”.

Trwające od paru dni wyjątkowo ulewne deszcze sprawiają, że woda Wisły wykracza już poza swe brzozy i miastu zagraża powódź.



### „Ogarów” i motorynek jak na lekarstwo

MINELY czasy gdy za pomwłnie zakończony rok szkolny oicowie kupowali chłopcóm motocykły. Nie tylko ze względu na cenę. Na cały ten rok krakowski Polmozyt dostaje 1700 motocykli z Rometu, czyli ilość mniej niż symboliczna.

W tych dniach trafiły do 10 sklepów w dwóch województwach motorynki, a jeszcze w

To nie kociątko wraz ze swoją mamą, ale mały żbik, którego karmi i wychowuje kocia matka. Mieszkają w specjalnym pomieszczeniu w krakowskim zoo. Kotka traktuje żbika jak własne potomstwo. Również małe odrzucone przez swoją mamę przywiązał się do niej od razu.

Małego żbika trudno odróżnić od kociątka, ale jak wyjaśnił nam Aleksander Niweliński, kierownik działu hodowlanego, żbik nigdy nie miauczy i wspaniale wspina się od najmłodszych lat. Mogłoby zobaczyć, jak w sekundzie potrafi wdrapać się po nogawce spodni swoich opiekunów. (kk)

Fot. Jacek Bednarczyk

### Kraków w „Dwójce”

„KRAKÓW w sezonie” to tytuł bloku publicystycznego Telewizji Kraków, który nadawany będzie przez cały dzień - w sobotę, 25 czerwca w II programie TVP. Znajdą się w nim m. in. felietony i reportaże z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w Krakowie w ostatnich tygodniach: Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, Biennale Grafiki, Festiwalu Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, z Dni Krakowa. Całość opracowana będzie teledyskami poetyckimi o Krakowie, pokazem mody i rozmowami z ciekawymi ludźmi. Sobotnią „Dwójkę” prowadzić będą „na żywo” z tarasu hotelu „Forum” - Iwona Meus i Piotr Matusiak. Początek o 14.55, a zakończenie bloku o 23.35. Krakowska Telewizja zaprasza do „Dwójki”.

KABARET „Stańczyk” - Hotel „Pod Różą”, 25.06. o godz. 17.

DYREKTOR dyrektora - ewenement. Piotr dyrektor Piotra. To pozornie tylko żart, bo rzeczywiście Piotr Ferster od 15 lat jest dyrektorem (czytaj organizatorem, menadżerem, impresariem) kabaretu „Piwnica pod Baranami” i niedawno świętowało tam skromnie acz elegancko ten znaczący jubileusz.

Kiedy zjawiliście się w „Piwnicy”?  
 - Po raz pierwszy w liceum, dokładnie pod peleryną Piotra Skrzyneckiego, bo wtedy jeszcze groźny pan Szyce stał na bramie i nie wpuszczał. Piotr znał mnie i rodziców z ich działów jeszcze w początkach „Piwnicy”. Potem zacząłem bawić na kawkach w „Kolorowej”. Owcześnie organizatorka Małgosia Ryblewska szukała współpracowników i zacząłem pracę przy organizacji premiery i balu w Niepołomicach w maju 1973. Również 15 lat temu. Kiedy jesienią 76 r. - był wjazd księcia Poniatowskiego i bal w Pałacu - Piotr odsyłał już do mnie wszystkich jako do „dyrektora”.



### Piotr F. - dyrektor Piotra S.!

Lublin.  
 - Być dyrektorem dyrektora Skrzyneckiego - to na pewno nieproste. Jak wytrzymasz szaleństwa Piotra przez 15 lat?  
 - To proste. Trzeba być przyjacielem Piotra i traktować go jako przyjaciela. W każdym razie łatwiej wytrzymać z Piotrem, niż z zespołem, w którym są sami indywidualiści...  
 - Jakich cech charakteru wymaga więc Twoja funkcja?  
 - Trzeba być niesłychanie spokojnym człowiekiem. Nie słuchać tego co mówią antagoniści z „Piwnicy”. Ja już cztery razy byłem wyrzucany

z kabaretu przez poszczególnych artystów. Parę razy kolejni dyrektorzy KDK (a było ich za mojej kadencji czterech) udzielali mi nagany. Tak naprawdę pomaga nam sensownie tylko aktualny dyrektor - Zdzisław Leś. Poza tym nie mam etatu w KDK.

- Nie? To przepraszam, jaki zawód masz w dowodzie?  
 - Mam pieczętkę, owsem „Urząd Dzielnicy Kraków-Śródmieście, zawód: org pracy kulturalnej”.  
 - A co to takiego? Wolny zawód, czyli impresario?...  
 - Niestety, taki zawód nie istnieje. I ja przez 15 lat pracy nie mogę uzyskać takiego statusu, bo go ustawowo nie ma.  
 - Czy chciałbyś jako menadżer, zinstytucjonalizowania „Piwnicy”? Ulatwiliby Ci to życie.  
 - Nigdy. „Piwnica” może tylko istnieć na zasadzie takiej jak teraz. Afery towarzysko-artystycznej...  
 - Gratulacje! No i siły na dalsze lata zmagani z tym artystycznym żywiołem.  
 BARBARA NATKANIEC

### Czesz pokonać konkurencję?

CHEMICY z krakowskiej Politechniki mają już dość biurokratycznych barier, które opóźniają drogę nowoczesnych produktów. Postanowili to co w ostatnim czasie zdołali opracować i wymyślić przekazać im bezpośrednio. Zapraszają więc na wtorek na godz. 11.00 do sali konferencyjnej nr 12 Wydziału Chemicznego ul. Szlak 42 Szczególnie: ile widziani są rzemieślnicy przedsiębiorcy technicy o przytoczeniu chemicznym którzy zamierzają rozwinąć nowoczesną produkcję.

### Uwaga chemicy!

Będzie sie można także dowiedzieć jak pokonać trudności z surowcami, lokalami, brakiem aparatury, skąd brać technologie.

## Wyruszają na podbój Wrocławia?

# 110 krakowskich finalistów Igrzysk Młodzieży Szkolnej

JUTRO wczesnym rankiem wyruszy sprzed siedziby KSOS-u przy ul. Powstańców Warszawy autokarowa wyprawa krakowskiej młodzieży na finałowe zawody Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej we Wrocławiu. Jadą najlepsi, ci którzy pomyślnie przeszli wieloetapowe eliminacje i wywalczyli prawo udziału w decydujących bojach o mistrzowskie tytuły.

Przypomnijmy, że eliminacje trwały cały rok zaczęły się od szkół, potem były zawody międzyszkolne, gminne i dzielnicowe.

## Telegraficznie

**ŁÓDŹ.** Piłkarze poznańscy Lecha zdobyli Puchar Polski. Mimo dogryki finałowy mecz Lecha z Legią zakończył się remisem 1:1, o sukcesie poznaniaków rozstrzygnął dopiero karne (3:2).

**WARSZAWA.** Polscy ciężarowcy zakwalifikowali się do finału europejskiego Pucharu Narodów.

**BRUGGE.** Michał Wójcik zdobył brązowy medal na 25 km podczas mistrzostw Europy weteranów w biegach długodystansowych.

**BURGAS.** W pierwszym meczu szczyptornistek o Puchar Morza Czarnego Polki przegrały z Rumunkami 19:27, natomiast drużyna NRD pokonała Bułgarki 35:18.

**STAMBUL.** Napastnik Galatasaray Tanju Colak został najlepszym strzelcem europejskich lig piłkarskich, zdobywając 39 bramek.

**LONDYN.** Jedyną niespodzianką kolejnego dnia turnieju tenisowego na kortach Wimbledonu było zwycięstwo Petra Kordy nad rozstawionym z nr 11 Emilio Sanchezem 7:6, 6:3, 3:6, 6:0, 6:1.

**CLERMONT - FERRAND.** Startujący w tenisowym turnieju challengerowym Wojciech Kowalski wspólnie z Portugalczykiem Sylwio wyeliminował w deblu parę Errad, Lesage 6:3, 6:3.

we, rejonowe, wojewódzkie i wreszcie makroregionalne. W sumie gęste bardzo sito eliminacyjne. Krakowska młodzież w tej ostatniej fazie rywalizowała z uczennicami i uczniami szkół przemyskich, krośnieńskich, rzeszowskich, tarnowskich i nowosądeckich.

Pomyślnie przez te wszystkie progi i bariery przebrnęło 110 krakowianek i krakowian. W gimnastyce artystycznej reprezentować nas będzie 11 osób, w gimnastyce sportowej — 10, w wielobojach sprawnościowych — 15, w wielobojach specjalistycznych 25, w badmintonie — 6 osób, w tenisie ziemnym — 12, w judo — 11, w tenisie stołowym — 1 i w szachach — 3. W sztafetach lekkoatletycznych (4x100 m dziewcząt (2 ekipy), 4x100 m chłopców i w sztafecie olimpijskiej) wystąpi 16 osób.

Centralną areną sportowych zmagani młodzieży będzie Wrocław. Tu w dniach 26 czerwca do 4 lipca rozegrana zostanie znakomita większość konkurencji. Gimnastyka sportowa odbędzie się w Łodzi, a pływani we Wrocławiu, lecz w późniejszym terminie (13—17 lipca). Obecnie młodsi pływacy uczestniczą w eliminacjach makroregionalnych. Krakowianie startują w najbliższą sobotę i w niedzielę w Rzeszowie.

Pan MACIEJ RYCHWAŁSKI, kierownik ekipy krakowskiej, z zalem zauważył, iż Kraków nie będzie w finałach OIMS reprezentowany przez żadną z gier zespołowych. Nie przeszły eliminacji krakowskie zespoły piłkarskie, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej. A przecież gry zespołowe to w naszym mieście silna

gałąź sportu, sważywszy choćby tegoroczne ligowe sukcesy siatkarzy Hutnika, siatkarek Wisły, szczyptornistek Cracovii. Świadczy to o małej trosce krakowskich klubów o szkolenie młodzieży.

Naszym — redakcyjnym — zadaniem, jest to także w pewnej mierze efekt bardzo niskiego poziomu szkolnego wychowania fizycznego.

Z jakimi szansami wystartuje nasza ekipa? — pytam wiceprezesa Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie — mgr WŁODZIMIERZA NOWAKA.

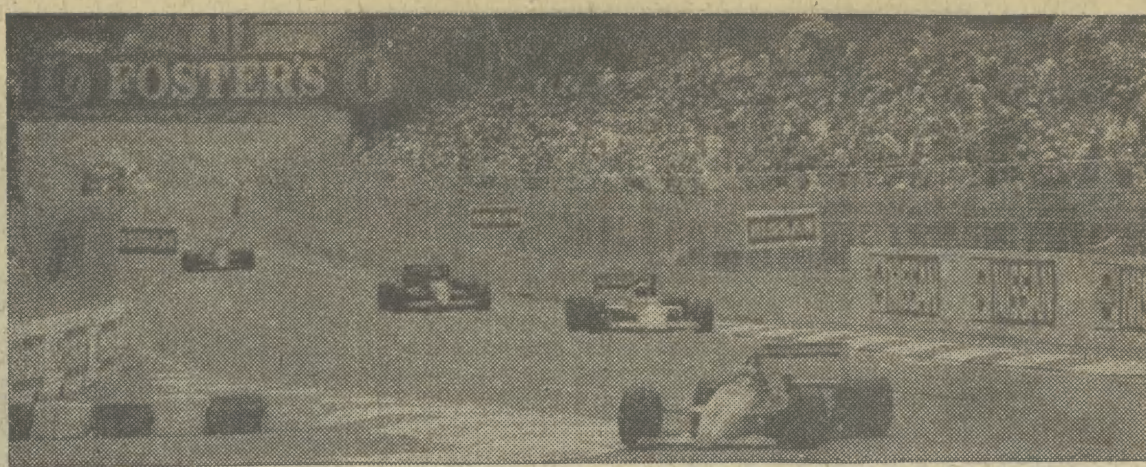
— Typowanie jest tu o tyle utrudnione, że mamy do czynienia z bardzo młodym sportowcem, wielu ma dopiero 13 lat. Stąd trema, jeszcze nieustabilizowana forma, więc wyniki mogą być bardzo różne. Liczymy na gimnastykę artystyczną, znaną „Szoguny” z Krakusa, na gimnastykę sportową ćwiczącą w Wiśle i w Koronie na pływaczki i pływaków głównie z Jordana, ale także z Korony i Wisły, a także na przedstawicieli tenisa ziemnego z Nedwiślanu i Olszy, a także na reprezentantów wielobojów specjalistycznych. To są nasze nadzieje. Co z nich wyniknie przekonamy się niebawem. Myślę jednak, że największym walorem tej imprezy jest to, iż zawody trwają przez cały rok szkolny, obejmują tysiące startujących, dają im radość, zabawę, umacniają systematyczny kontakt ze sportem. Udział w finałach jest nagrodą dla najlepszych, dużym przeżyciem dla młodych sportowców.

Zyczymy powodzenia (lang)

## „100 imprez dla wszystkich”

BOGATY program imprez rekreacyjnych przygotowali na nadchodzący weekend ogólniska i zarządy dzielnicowe oraz wojewódzki TKKF. Oto najciekawsze propozycje:

- SOBOTA**
- turniej siatkówki mężczyzn nad zalewem w Nowej Hucie — godz. 9;
  - turniej badmintonu — Dom Spokojnej Starości, ul. Wielicka 267 — godz. 10;
  - pokaz i nauka gry w pałaniu — ul. Borsucza 12 — godz. 12;
  - zawody rowerowe i wycieczki na wrotkach dla młodzieży — ul. Kobierzyńska 51 — godz. 15;
  - sport i wypoczynek z TKKF — basen ul. Eisenberga — godz. 16;
  - turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17;
- NIEDZIELA**
- żegnaj szkoło, witaj lato — impreza dla dzieci — Ogród Strzelecki ul. Lubicz — godz. 11;
  - kręgle, rzutki do tarczy, strzelanie — ul. Praska 28 — godz. 11;
  - sport i wypoczynek z TKKF — basen ul. Eisenberga — godz. 16;
  - turniej piłkarski oldbojów, boisko na Klinach — godzina 16.30.



## Plecy ciągle bolą...

NIGEL MANSELL jest jednym z najlepszych kierowców wyścigów samochodowych Formuły I. Od kilku lat utrzymuje się o nim opinia „wiecznie drugiego”. Podobnie było w ub. r. kiedy Anglikowi „nie pozwolono” zostać mistrzem świata. Szeroko mówi o tym w wywiadzie dla „Sport Illustrated”.

— Podczas wyścigu o Wielką Nagrodę Japonii brał Pan udział w kraksie i z ciężkimi obrażeniami zerwał ze sportem samochodowym?

— W Japonii przeszedłem ciężkie chwile. Plecy tak bolą, że zasypiałem tylko pomocy środków nasennych. Wtedy nie byłem w stanie myśleć o czymkolwiek. Kiedy jednak okres krytyczny minął, postanowiłem wrócić na tor.

— Jak bolesna była porażka w walce o tytuł mistrza świata?

— Nie jest ona aż tak bolesna jak się niektórym wydaje. Już w sierpniu 1987 roku wiedziałem, że przegram. Niedługo przed wyścigiem o Grand Prix Austrii „Honda” poinformowała, że w 1988 r. nie będzie dostarczać zespołowi Williama silników. W tym momencie zrozumiałem, że mistrzem świata może zostać tylko Brazylijczyk Nelson Piquet. Rzeczywiście, jaki cel miałaby Honda umożliwić Mansellowi zdobycie tytułu mistrza świata skoro ten w 1988 roku zrezygnował z jazdy na maszynach tej firmy. Nie można mnie przeceżyć bym wykorzystywał do celów reklamowych.

— I w rzeczywistości Honda nie pomagała Panu?

— Dwukrotnie silnik mojego bolida zmieniali na znacznie słabszy. W Monza i Meksyku moc jego była co najmniej o 100 KM mniejsza niż Piqueta. Inna sprawa, że pod koniec sezonu managerowie „Williamsa” wyraźnie postawili na Brazylijczyka.

— Pańskie stosunki zarówno z „Williamsem” jak i z „Hondą” stały się bardziej skomplikowane.

— Tak w ogóle to powinienem być wdzięczny jednemu i drugiemu. Oni dali mi szansę zwyciężenia w 13 wyścigach z ostatnich 34. Piętnastokrotnie startowałem w pierwszym szeregu co jest swego rodzaju rekordem. Te sukcesy są swego rodzaju rekompensatą za utracony tytuł mistrza świata. Dawno już pogodziłem się z tym, że decydującą rolę w tej dyscyplinie sportu odgrywać będą pieniądze. Mnie jako kierowcę nieźbyt wkurza ten fakt. To

— Jak bolesna była porażka w walce o tytuł mistrza świata?

— Nie jest ona aż tak bolesna jak się niektórym wydaje. Już w sierpniu 1987 roku wiedziałem, że przegram. Niedługo przed wyścigiem o Grand Prix Austrii „Honda” poinformowała, że w 1988 r. nie będzie dostarczać zespołowi Williama silników. W tym momencie zrozumiałem, że mistrzem świata może zostać tylko Brazylijczyk Nelson Piquet. Rzeczywiście, jaki cel miałaby Honda umożliwić Mansellowi zdobycie tytułu mistrza świata skoro ten w 1988 roku zrezygnował z jazdy na maszynach tej firmy. Nie można mnie przeceżyć bym wykorzystywał do celów reklamowych.

— I w rzeczywistości Honda nie pomagała Panu?

— Dwukrotnie silnik mojego bolida zmieniali na znacznie słabszy. W Monza i Meksyku moc jego była co najmniej o 100 KM mniejsza niż Piqueta. Inna sprawa, że pod koniec sezonu managerowie „Williamsa” wyraźnie postawili na Brazylijczyka.

— Pańskie stosunki zarówno z „Williamsem” jak i z „Hondą” stały się bardziej skomplikowane.

— Tak w ogóle to powinienem być wdzięczny jednemu i drugiemu. Oni dali mi szansę zwyciężenia w 13 wyścigach z ostatnich 34. Piętnastokrotnie startowałem w pierwszym szeregu co jest swego rodzaju rekordem. Te sukcesy są swego rodzaju rekompensatą za utracony tytuł mistrza świata. Dawno już pogodziłem się z tym, że decydującą rolę w tej dyscyplinie sportu odgrywać będą pieniądze. Mnie jako kierowcę nieźbyt wkurza ten fakt. To

że nie zostałem mistrzem świata nie boli tak jak po wypadku w Japonii. Moi kibice i ja sam wiemy doskonale, że moralnym zwycięzcą został Nigel Mansell.

— Dlaczego stosunki między Panem a Piquetem nie układały się najlepiej?

— Od samego początku nie cierpieliśmy jeden drugiego. Nelson jest egoistą. On w zespole lubi tylko tych, którzy jeżdżą wolniej od niego. Ja pod względem szybkości na torze co najmniej mu dorównywałem więc jego pozycja lidera w ekipie stała pod znakiem zapytania. Dlatego też Nelson wprost mnie nie nawidził. Rozpowszechniał o mnie złośliwe plotki, a gdy przegrywał, szukał tu różnych usprawiedliwień. Zresztą w ogóle Piquet nie jest typem faceta, którego mogłoby polubić. Nigdy nie mogliśmy znaleźć wspólnego tematu do rozmowy.

— Pańskim hobby jest gra w golfa. Czy nie zamierza Pan zostać zawodowym graczem?

— Jak pan pewnie wie ważną częścią ciała ludzkiego przy grze w golfa są plecy, a one mnie jeszcze od czasu do czasu bardzo bolą.

## W niższych klasach też reorganizacja

O DECYZYJACH Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie reorganizacji rozgrywek I, II i III ligi informowaliśmy już naszych Czytelników. Do poważnych zmian dojdzie także w niższych klasach. Właśnie wczoraj spotkali się w Krakowie przedstawiciele okręgowych związków tzw. makroregionu południowego. O wynikach tej narady napiszemy obszernie w poniedziałkowym „Echu”.

Tymczasem, finiszuje krakowska „okręgówka”, w ostatnich w tym sezonie meczach zmierzają się w niedzielę, o godz. 11: Gdovia z Tramwajem, Gościbia Sulkowice z Hutnikiem II, Kabel z Cracovią II, Prądnickanka z Prokociem, Strażak Igloopol Raczna z Grębałowianką, Świt Krzeszowice z Clepardią, Wawel z Wisłą II.

## Weekend na sportowo

## Przed telewizorem...

PIŁKARZE, jako ostatni z reprezentantów gier zespołowych, zakończyli ligowe boje, kibiców nadal jednak pasjonują kwestie barażów o awans oraz spadek. No a wydarzeniem numer jeden w czasie tego weekendu będzie sobotni finał mistrzostw Europy pomiędzy piłkarzami Holandii i ZSRR. Ta impreza z całą pewnością ściągnie przed ekrany odbiorników telewizyjnych bardzo wielu ludzi. Nawet tych, którzy ze sportem mają mało co wspólnego, którzy jednak lubią dobre widowiska i jako takie właśnie traktują futbolowe pojedynki. Z całą pewnością jutrzejszy finał obejrzy wiele milionów ludzi.

### Piłka nożna

Kibiców krakowskich intryguje (poza dylematem kto wygra mistrzostwa kontynentu) futbolowy zespół „Białej gwiazdy”. Wiślacy są o krok od powrotu do ekstraklasy, od spełnienia marzeń nie tylko działaczy i sympatyków tego klubu, ale wielu zwolenników piłkarstwa w podwawelskim grodzie, którzy chcą oglądać mecze naszej I ligi, niezależnie od tego komu kibicują. Skoro Wisła ma szansę, niech wreszcie wreszcie znów do ekstraklasy, niech zaczną pod Wawel jeździć i zabrakni Górnik i warszawska Legia i łódzka ŁKS, słowem te drużyny które liczą się dziś najbardziej w polskim piłkarstwie. Wielu prawdziwych kibiców futbolu, nawet tych spod znaku Cracovii, Hutnika czy Garbarni życzy Wiśle awansu.

Podopieczni Aleksandra Brożniaka mają przed sobą dwa mecze z knurowskim Górnikiem. Kto będzie w nich górą ten w przyszłym sezonie wystąpi w ekstraklasie. W Krakowie wszyscy liczą, iż tym zespołem będzie Wisła. Zaprezentowała się ona lepiej w całym sezonie, ma wyższą lokatę w tabeli, znacznie więcej punktów. Zrobiła swą postawą znacznie solidniejsze wrażenie. Czy utrzyma formę jeszcze tygodni, jeszcze tych kilka dni? Oby! Pierwszy pojedynek barażowy już w niedzielę o 17.30 na stadionie Górnika w Knurowie. Rewanż w przyszły czwartek na stadionie przy ul. Reymonta. O awansie decyduje lepszy bilans z tego dwumeczu. Liczymy, iż będzie on korzystniejszy dla wiślaków.

### Lotnictwo

Od dziś do niedzieli trwać będą na lotnisku aeroklubowym w POBIEDNIKU mistrzostwa państw socjalistycznych modeli latających na wieży i sterowanych radiem. O ile pogoda dopisze, nie będzie deszczu, polecamy tę niewątpliwie atrakcyjną imprezę sympatykom sportu. Początek konkurencji, we wszystkie dni o godz. 9.

### Tenis

KORTY OLSZY — sobota, niedziela — mistrzostwa amatorskie Krakowa w grze deblowej — godz. 9.

### Sporty wodne

KRYSPIŃÓW — sobota — II regaty krakowskiego TKKF — wyścigi kajakowe, żeglarskie, windsurfingowe — godz. 10.

## Nasz komentarz o „Euro-88”

## Spragnieni wielkiego sukcesu

TAK się złożyło, że po upływie, dokładnie, 10 lat piłkarze Holandii staną znów przed wielką szansą zanotowania historycznego sukcesu. 25 czerwca 1978 roku, w Buenos Aires, byli bardzo bliscy zdobycia tytułu mistrzów świata. Wystarczyło, aby tuż przed końcem meczu Robbie Rensenbrink strzelił trochę precyzyjniej, a piłka nie trafiłaby w słupek, lecz wloczyłaby się do bramki. Zabrakło szczęścia, w rezultacie doszło do dogrywki, w której Argentynczycy przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść, wygrali 3:1.

Jutrzejszy mecz z ZSRR, w Monachium stanowi dla „pomarańczowców” w sumie już trzecią okazję wywalczenia futbolowego prymatu bo w 1974 roku byli także w finale mistrzostw świata. Tym razem ranga imprezy jest może odrobinę mniejsza, ale hegemonia w Europie ma również swoją wysoką cenę.

Rytusowi Michelowi po raz kolejny udało się skompletować ekipę, prezentującą wspaniałą, finiszującą, opartą na doskonałym wyszkoleniu technicznym styl gry. Nic więc dziwnego, że Ruuda Gullita, Marco van Bastena, Ronald Koemana porównuje się ze znakomitymi poprzednikami Johanem Cruyffem, Johanem Neeskensem, Ruudem Krollem. Na pewno nie ustępują klasą swym rodakom.

Jutro przyjdzie Holendrom zmierzyć siły z zespołem, podobnie jak oni niedawno przegrywającym. Przeciż podopieczni Walerego Lobinowskiego zrobili wielką furorę dwa lata temu podczas meksykańskiego Mundialu. Niektórzy widzieli nawet zawodników radzieckich na najwyższym podium. Na własne życzenie przegrali jednak z Belgią i rozwalili się marzenia o złotych medalach. Ale z tego niepowodzenia wyciągnęli wnioski, są na najlepszej drodze, by pójść w ślady Lwa Jaszyna, Igora Netto, Sławia Metrewelowa, którzy wraz z kolegami, w 1960 roku sięgnęli po Puchar Narodów i zostali pierwszymi w historii mistrzami Europy.

— Jeśli to on, to Arletta spotykała się z nim także na mieście. Chwileczkę, niech spojrzę na listę. Hotel „Lepic”, ulica Lepic. Tam rozmawiałem z jednonogim mężczyzną, który całe noce czyta książki i twierdzi, że nie może zasnąć, gdyż boli go noga. Poznał ją na fotografii. Przychodziła wiele razy z kimś, kogo, jak zaznaczył, widywał parę razy na bazarze Lepic, ale nie wie, jak się nazywa. Jest niski, pochylony i około dwunastej robi zakupy pewnie blisko domu, bo nie przypina kohnierzyka do koszuli. To chyba ktoś podobny?

— Możliwe. Trzeba znów obejść wszystkich z fotografii Alfonsiego. Mam ją w teczce, ale zrobioną przed laty.

— Czy mam go poprosić o zdjęcie?

— Niech ci da swój dowód osobisty, niby dla sprawdzenia. A na górce zrobią odbitek.

Wszedł goniec i zawiadomił, że jakaś pani chce rozmawiać z Alfonsieciem.

— Powiedz, żeby trochę zaczekała.

— Marcoussi przegląda korespondencję. Jest dużo listów dotyczących Arletty. Dzisiaj od rana przyjął kilkadziesiąt telefonów. Sprawdzamy wszystkie, ale myślę, że to nic poważnego.

— Interesowałaś się przy okazji, czy znają Oskara?

— Tak. Ale nikt się nawet nie zająknął. Wylizacja rozmaitych Oskarów w dzielnicy, z których żaden nie jest podobny do naszego.

— Wpuść Lapointe'a.

Ten był niespokojny, bo wiedział, że rozmawiano o Arletcie i nie pojmował dlaczego, inaczej niż zwykle, nie był tu obecny.

W spojrzeniu, które zwrócił na komisarza, widniało niemal błaganie.

— Siadaj chłopcze. Gdybyśmy wiedzieli coś nowego, tobyś ci powiedział. Ale wciąż tkwimy w martwym punkcie.

— Był pan tam w nocy?

— Przy tym stoliku, co ty z Arletką. Słu-



chaj, czy nigdy nie opowiadała o swojej rodzinie?

— Wiem tylko, że uciekła z domu.

— Nie podała dlaczego?

— Mówiła, że nie znosi hipokryzji. A przez całe dzieciństwo czuła, że się dusi.

— Odpowiedz mi szczerze: była dla ciebie miła?

— Co pan przez to rozumie?

— Traktowała cię jak przyjaciela? Rozmawiała z tobą otwarcie?

— Myślę, że czasem tak. Nie wiem, jak to panu wytłumaczyć.

— Szybko zaczął ją obstawiać?

— Wyznałem, że ją kochałem.

— Pierwszego wieczoru?

— Nie. Wtedy byłem z kolegą i prawie nie otwierałem ust. Potem, gdy wróciłem już sam.

— A co ona na to?

— Z początku traktowała mnie jak smarkacza i musiałem zaznaczyć, że mam dwadzieścia cztery lata i jestem starszy od niej.

— Nie lata się liczyć — powiedziała. — Przeżyłam dużo więcej niż ty.

— Widzi pan, była naprawdę przybita, a nawet jakby zrozpaczona. I za to ją kochałem. Śmiała się, czasem żartowała, ale w tym kryło się dużo gorczy. Chwilami...

bie. Naumyślnie była wulgarna, używała słów z rymostką. Pytała:

— Dlaczego nie masz ochoty tylko się ze mną przespać, jak inni? Nie chcesz mnie? Mogę cię dużo nauczyć. Idę o zakład, że nie ma drugiej z takim doświadczeniem i która umie tyle, co ja... Przypominam sobie, że do-dała: „byłam w dobrej szkole!”

— Nigdy nie chciałaś spróbować?

— Pożądałem jej. Chwilami tak bardzo, że gotów byłem krzyczeć. Ale nie chciałem byle jak. Pan rozumie, to by wszystko zepsuło.

— Rozumiem. A co mówiła, kiedy proponowałaś, że odmienisz jej życie?

— Śmiała się, nazywała mnie swoim małym niewiniątkiem, duży pila i jestem przekonany, że to z rozpacz. Znalazł pan tamtego?

— Kogo?

— Tego, co go nazwała Oskarem.

— Nic jeszcze nie wiemy. A teraz powiedz, co robiłaś w nocy.

Lapointe przyniósł pękata teczkę papierów znalezionych u hrabiny. Uporządkował je skrupulatnie, miał także ze sobą karteluszki z notatkami.

— Złożyłem z tego prawie całe życie hrabiny — oświadczył. — Rano dostałem telefonogram z Nicei.

— Słucham.

— Znam jej prawdziwe nazwisko. Madeleine Lalande.

— Widziałem je wczoraj na świadectwie ślubu.

— No tak, przepraszam. Urodziła się w La Roche-aux-Bois, gdzie jej matka była posługaczką, ojca nie znała. Przyjechała do Paryża jako służąca, ale wkrótce została utrzymanką. Często zmieniała partnerów, za każdym razem jakby awansując. Przed piętnastu laty była jedną z najpiękniejszych kobiet na Lazurowym Wybrzeżu.

— Już się narkotyżowała?

(C. d. n.)

## CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY



**P**rzez wiele lat kpiliśmy z nich, traktowaliśmy jako burżuazyjny przeżytek, usuwaliśmy z naszego życia programowo i na tyle skutecznie, że dziś naprawdę o nie trudno. Chodzi o tzw. formy. Można by napisać całą rozprawę na ich temat, na temat formy w ogóle — czy jest ważniejsza od treści, czy mniej ważna, czy też równie ważna. Mnie wydaje się niezbędną do wyrażenia jakiegokolwiek treści, również życiowych, jednocześnie gotowa jestem tępić formy tam, gdzie zdają się one wyrastać ponad treść, zastępować ją, stawać się wartością same w sobie. Sprowadzając rzecz do konkretów wiem, że łatwiej obcować mi z głuptym zachowującym dobre formy, niż z dumnie i w dodatku chamem; wiem, że można podać ziemniaki z kwaśnym mlekiem tak, że wszyscy będą cmoć nad wymyślnością dania i kawior z szampanem tak, że poczują się jak w najgorszej garłuchni — to jest właśnie sprawa formy.

Otóż tych form właśnie wyżyliśmy się skutecznie i dlatego dziś narzekamy na schamienie obyczajów, które przybiera różne postaci. Bardzo często jest to niewinne i najzwyklej niezamierzone zaniechanie, tzw. odpuśczenie, poprzestanie na niezbędnym minimum. Byłam niedawno świadkiem wręczenia honorowej nagrody, którą środowisko nią zainteresowane uważa za prestiżową. Laureatowi wręczono dyplom, uściśnięto prawicę i nikomu nie przyszło do głowy, że do tych honorów można by dołożyć kwiatek.

Przykładem zaniechania pewnych form był dla mnie zakończony niedawno festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego. W tym przypadku owe zaniechania można by określić już jako nieudolność, ale aż tak daleko nie chcę się posuwać. Festiwal organizowało kilka poważnych instytucji i pod względem form każda z nich ma coś na sumieniu. Poprzedzająca festiwal wielka, telewizyjna konferencja prasowa w Warszawie odbyła się bez udziału dziennikarzy z Krakowa, który — jakby nie było — był gospodarzem festiwalu.

Uznając rzecz za zatłwioną nie pomyślano o wielkiej i potrzebnej reklamie w samym Krakowie. Tu konferencja prasowa odbyła się w dzień po rozpoczęciu imprezy. Aby poznać całość programu festiwalu dziennikarz musiał wykazać niemało inwencji, która w tym konkretnym przypadku powinna być udziałem przede wszystkim organizatorów. Przeciętny meloman miał z tym znaczenie więcej kłopotów.

Kupowałam w kasie Filharmonii bilety na jeden z koncertów, gdy stojący obok młody człowiek chciał kupić je na pierwszy koncert w auli Collegium Novum. Na ten Filharmonia biletów nie rozprowadzała, i trudno się dziwić, że pani kasjerka wyraźnie zmartwiona nie umiała młodemu człowiekowi powiedzieć, gdzie je może kupić. Stojąc obok też niewiele mogłam mu pomóc bo po prostu nie wiedziałam, gdzie te bilety sprzedają. Pomnę już inne drobne uchybienia, które nie powinny mieć miejsca w trakcie tak poważnej imprezy.

Na całe szczęście zaniechanie form nie jest udziałem wszystkich. Dawną już nie widziałam publiczności tak eleganckiej i życzliwej jak na koncertach tego festiwalu, umiejscowienie jego niezwykłość.

Wszystkim nam potrzebne jest od czasu do czasu święto, oderwanie się od codzienności. Czynnym takim był właśnie ów festiwal. Ale skoro urządzamy święto, skoro chcemy by wszyscy zapamiętali je jak najlepiej to bądźmy konsekwentni, co w tym wypadku oznacza — starannie — do końca. Wiem, że przygotowując tak ogromne organizacyjne przedsięwzięcie zapomina się o drobiazgach, o tym ostatnim szlifie. Z uporem jednak namawiałabym do szczególnej dbałości o te właśnie drobiazgi, ponieważ od nich bardzo często zależy obraz całości. Potrafią one dodać mu splendoru, potrafią też przyćmić cały jego blask. Warto, jednym słowem, wyciągnąć ze strychu te przez lata postępowane formy, otrząść z kurzu i używać jako dobrej przyprawy, gdzie jak gdzie, ale w Krakowie nie powinniśmy mieć z tym wielkich trudności.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Kamienne elementy Barbakanu pod wpływem krakowskiego powietrza... rozplywają się.

Fot. Jadwiga Rubiś

Ewa Smęder

# Jest lepiej niż było

Dla Krakowa ważne jest nie tylko kiedy i ile zabytkowych budynków zostanie wyremontowanych. Równie ważne jest to, co dzieje się z owymi budynkami wówczas, gdy opuszczą je ekipy konserwatorsko-remontowe, a wprowadzą się nowi właściciele.

W ubiegłym roku z inicjatywy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa przeprowadzony został społeczny przegląd odnowio-

nych budynków. Wnioski nie były zbyt optymistyczne, choć znalazło się kilka obiektów, co do których nie było żadnych zarzutów. W tym roku postanowiono ponowić kontrolę i jak się wydaje będzie to już stałą praktyką. I słusznie — zbyt wiele kosztuje nas proces rewaloryzacji byśmy mogli pozwolić sobie na dopuszczenia do ponownej degradacji niedawno wyremontowanych zabytków.

**T**ak jak w roku ubiegłym do udziału w przeglądzie zaproszono przedstawicieli Komisji Ochrony Zabytków Rady Narodowej m. Krakowa, Komisji Inwestycji, Ochrony Środowiska i Odnowy Zabytków KK PZPR Krakowskiej Rady PRON, Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, samorządów mieszkańców dzielnicy Śródmieście i wreszcie członków SKOZK. W sumie 63 osoby w ośmiu zespołach obejrzały dokładnie 56 obiektów odremontowanych kompleksowo w latach 1979—87.

39 skontrolowanych obiektów należy do skarbu państwa, 17 jest w rękach prywatnych właścicieli. W każdym z budynków komisja w obecności użytkowników projektantów i wykonawców remontu wypełniła 22-punktową ankietę, sprowadzającą się do odpowiedzi na trzy główne pytania.

Po pierwsze — czy sposób wykorzystania i eksploatacji obiektu jest adekwatny do społecznego wysiłku i kosztów włożonych w jego odnowę?

Po drugie — czy użytkownicy i administratorzy dostatecznie troszczą się o przekazane im mienie?

Po trzecie — czy przyjęte technologie i zastosowane podczas remontu materiały wytrzymują próbę czasu.

## STAN TECHNICZNY

Najwięcej zastrzeżeń miały komisje do stanu technicznego budynków remontowanych w latach 1979—83. Administratorzy zapominają po prostu o rzeczy tak oczywistej, jaką jest bieżąca konserwacja, usuwanie drobnych usterek, natychmiastowe naprawianie najmniejszych nawet defektów.

Powtórzyły się główne problemy zaobserwowane już w roku ubiegłym: zawilgocenie (26 budynków), odpadające tynki (12), nietrwałość prac malarskich (9), spekanie stolarki (15), zniszczenie elewacji (14), zagrożenie piwnic (2) oraz najbardziej niepokojące — pęknięcia ścian konstrukcyjnych (2 budynki).

Specjaliści nie mają wątpliwości. Najczęściej występujący problem — wilgoć — spowodowany jest brakiem izolacji poziomych i pionowych (na ogół nie zakłada się jej podczas remontu z powodu ogromnych kosztów takich prac), zmianą funkcji piwnic oraz zbyt szczelnym (sic!) wykonaniem nawierzchni chodników i ulic.

Dziś dominuje asfalt na wylewce betonowej zamiast stosowanych dawniej bruków i płyt chodnikowych na piaskowej podсыpce. Odpryski tynków to z kolei efekt stosowania wapna hydratyzowanego zamiast wioletoleptego, gaszonego. Podobnie jest ze stolarką — używa się zbyt świeżego drewna, nie wysuszonego odpowiednio. Można by spekanie stolarki nieco ograniczyć, gdyby użytkownicy pamiętali o konieczności częstego wietrzenia pomieszczeń i stosowania nawilżaczy powietrza.

Wspomniane pęknięcia ścian konstrukcyjnych dotyczą budynku przy ul. Solskiego 37 i ul. Kanoniczej 6. W sprawie Solskiego 37 wypowiedziała się już grupa ekspertów z Politechniki Krakowskiej stwierdzając, że nie ma zagrożenia dla stabilności konstrukcji całego budynku. Natomiast przy ul. Kanoniczej pęknięcie okazało się efektem prac prowadzonych w sąsiednim budynku i do jego usunięcia zobowiązano wykonawcę remontu. Dodajmy jeszcze do tego popękane lub wręcz pourywane rynny (a czasem po prostu źle zaprojektowane odpływy z dachu), zniszczone dachówki, a otrzymamy obraz sytuacji technicznej w odnowionych budynkach. Świadomie koncentruję się na zjawiskach negatywnych, choć przecież wszystkie zespoły kontrolujące stwierdziły z satysfakcją, że obiekty odnawiane w ostatnich dwóch latach są w stanie znacznie lepszym od pozostałych i to nie tylko z powodu krótkiego czasu od zakończenia remontu ale i dlatego, że jakość prac remontowo-budowlanych jest znacznie lepsza niż poprzednio. I to jest zjawisko pozwalające na nieco optymizmu.

## GOSPODARZE

11 z kontrolowanych obiektów jest w rękach muzealników, 20 to budynki, w których znajdują się hotele, oraz lokale usługowe, handlowe i obsługi turystów, 12 oddano naucz. W jednym mieści się kino, w kolejnych 12 mieszkania i lokale usługowe. Tak wynika ze statystyki. Trzeba jednak pamiętać, że za wieloma z tych pozycji kryją się po prostu głównie biura, czynne na ogół do godzin popołudniowych. I to jest główny powód zamierania życia w starym centrum. Przy tej okazji warto przypomnieć, że aż w 26 z oglądanych obiektów nastąpiła po remoncie zmiana funkcji budynku w

(Dokończenie na str. 2)

## Wiersz o Krakowie



Andrzej Sikorowski

# Kraków — Piwna 7

Byłem u wróżki — Piwna 7  
wysokie kręte schody  
ile mi jeszcze  
chciałem wiedzieć  
upłynie w Wiśle wody

Jaka mnie kiedyś czeka bieda  
lub jakie urodzaje  
czy mi gitarę przyjdzie sprzedać  
czy lecieć na Hawaje

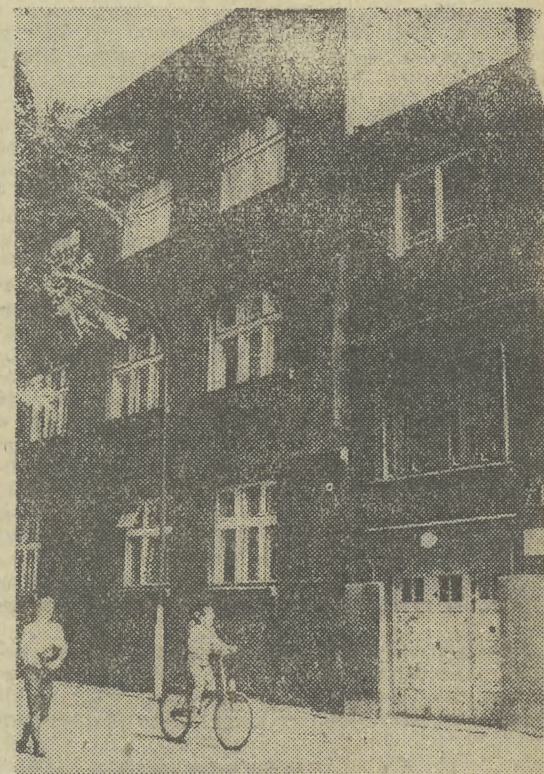
a wróżka chucha w szklaną kulę  
i mówi do mnie czule

Przed tobą sława  
wieczna zabawa  
wszystko jak z nut  
pieniędzy w bród  
wspaniałe płyty  
piękne kobity  
zdrowie jak dzwon  
wygodny tron

Żegnam staruszkę lekki cały  
i ruszam w dół po schodach  
nagle potykam się o mały  
wyjatek w jej prognozach

I myślę tak spadając z hukiem  
niby dojrzała gruszka  
w końcu przyszedłem po naukę  
zatem niech żyje wróżka  
niech częściej chucha w szklaną kulę  
i mówi do nas czule

Przed wami sława  
wieczna zabawa  
wszystko jak z nut  
pieniędzy w bród  
wspaniałe płyty  
piękne kobity  
zdrowie jak dzwon  
wygodny tron



Fot. Jadwiga Rubiś

„Polacy dobrze wiedzą, co to jest uciskanie ludów. My to najlepiej na swojej skórze czujemy.” — pisał masażysta z Krakowa Józef Gabrys do króla bułgarskiego Ferdynanda Koburga 29 XI 1912. Zdanie powyższe zawarte było w liście gratulującym ogromnym sukcesowi w walce z Turcją „Bułgarii i innym narodom bałkańskim”.

To wznuszające, pełne niewprawności stylistycznych i wręcz ortograficznych błędów pismo zostało niedawno odnalezione w bułgarskim archiwum przez historyka z Warszawy — Mieczysława Tantego.

List masażysty do króla, jakkolwiek niezwykle, doskonale oddawał zainteresowanie mieszkańców Galicji wojną toczącą się na Bałkanach. Prasa przynosiła informacje o bieżących wydarzeniach na frontach, a szczególnie szeroki obraz zmagania prezentował czytelnikom „Przegląd Powszechny” Adam Krzyżanowski. Seria tych artykułów została zresztą natychmiast wydana jako książka (Kraków 1913), co samo już dowodzi dużego zainteresowania sprawą. Wydarzenia frontowe odnotowywał w swych raportach Józef Piłsudski i komentował je na strzeleckich szkoleniach.

Zaczęło się od sporu między Turcją a Włochami o Trypolitanię, czyli dzisiejszą Libię. Włosi odnieśli spektakularny sukces co dało do myślenia młodym państwom bałkańskim i liga czterech królestw: Bułgarii, Serbii, Grecji oraz Czarnogóry w październiku 1912 r. wystąpiła przeciw Turkom

„Dali nam przykład ludu słowiańskiego na Bałkanach — pisał w 1916 r. Kasper Wojnar, publicysta o orientacji piłsudczykowski — co może dziać zapał, poświęcenie, ofiarności i wytrwałość. Oto mała Bułgaria, mająca zaledwie tyle ludności, co liczba Polaków w Galicji, wystawiła 350-tysięczną armię i tak znakomicie ją przedtem wykształciła w wielkiej tajemnicy przed nieprzyjacielem, że w ciągu zaledwie 14 dni rozgromiła zupełnie Turcję o ludności sześć razy większej, niż ludność Bułgarii”. Ale analogie, to jednak tylko jeden, mniej ważny z powodów zainteresowania polskiej opinii tymi zmaganiem. Znacznie ważniejszy był ostry konflikt między Rosją a Austrią na tle podziału między poszczególne państwa bałkańskie terytorium zdobytego na Turcji. Napiecie na tle walki Serbii o dostęp do morza kosztownie kształtującej się Albanii osiągnęło szczyt na przełomie listopada i grudnia 1912 r.

## Z kronik 70-lecia

# Bułgarski przykład i bałkańska szansa

Sztab I korpusu armii austriackiej z Krakowa raportował do centrali wywiadu w Wiedniu: „Na podstawie otrzymanych dotąd informacji można z pewnością przyjąć, że dowództwo armii rosyjskiej ma zamiar przerzucić silne jednostki kawalerii do Częstochowy, Sosnowca, Dąbrowy, Zawiercia, Będzina, Noworadomska i Piotrkowa. W Częstochowie przebywa od kilku dni grupa oficerów, która stara się o kwatery w wymienionych miejscowościach. Mówi się, że będą tu przerzucone jednostki kawalerii (Kozacy) z Penzy, Kazania, Smoleńska i Orła

Przygotowania mobilizacyjne jednostek warszawskiego okręgu wojskowego zostały podobno zakończone i sprawdzone... Jednostki kawalerii otrzymały ostatnio nowe lance żelazne... Rosyjska straż graniczna dostała rozkaz strzelania do obcych statków powietrznych, ponadto każdy posterunek graniczny nad Wisłą zaopatrzone podobno w motorówkę”.

Polskie stronnictwa niepodległościowe stawiały na konflikt. Trwały gorączkowe prace w organizacjach strzeleckich powołana 10 listopada Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych w zamiarze swych twórców miała stać się zalążkiem polskich władz zaboru rosyjskiego, trwał też szeroki ruch w innych kręgach politycznych, odbywały się liczne narady, spotkania i patriotyczne demonstracje. Sytuacja była na tyle poważna, że nawet na drugiej półkuli liczono się serio z wybuchem wojny. Zawiązany w USA Komitet Pomocy w Sprawie Walki o Nie-

podległość Polski pytał w ankiecie rozesłanej do wielu osobistości polskich i redakcji czasopism: „Czy możliwa jest wojna Austrii z Rosją w sprawie bałkańskiej? Czy Polacy w danej chwili wystąpią przeciw Rosji? Czy leży w interesie narodu walka zbrojna przeciw narodom zaborczym?” Francuski dziennik „Le Journal” przyniósł też np. w grudniu 1912 duży artykuł poświęcony koncepcji cesarstwa austriackiego jako monarchii obejmującej głównie słowiańskie królestwa — serbskie, czeskie i polskie. Dla odmiany zaniepokojenie polskim ruchem niepodległościowym w Austrii wyrażają niektóre czasopisma niemieckie jak np. „Deutsche Volkszeitung” z Reichenbergu.

Mocarstwa nie były jednak gotowe do starcia. Owczesny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edward Grey doprowadził do rozejmu na Bałkanach i do zwołania w Londynie w połowie grudnia konferencji stron walczących i konferencji mocarstw na szczeblu ambasadorów. Było jasne, że wojna europejska jeszcze nie wybuchnie, ale i to forum próbowało wykorzystywać dla sprawy polskiej. Trudno dziś powiedzieć ile memorandumów skierowano do uczestników konferencji w tej kwestii. Najbardziej znany jest memoriał przygotowany przez Tymczasową Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych o zdecydowanie antyrosyjskim ostrzu, znana jest też swego rodzaju rosyjska odpowiedź w postaci artykułu z czasopisma „Novoje Vremia”, zatytułowanego znacząco „Powstańcze intrygi Polaków rosyjskich”. Zach-

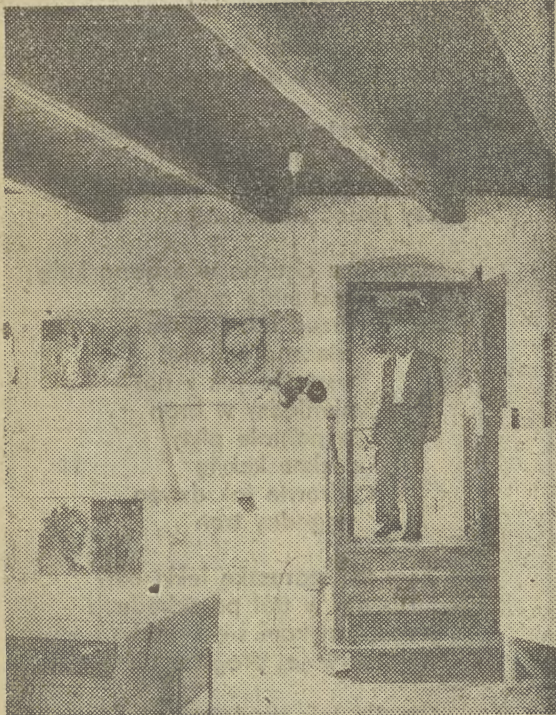
wał się też zespół kilku dokumentów w polskiej sprawie, które trafiły do rąk szefa delegacji bułgarskiej Stojana Danewa. Danew z wyjątkowym zrozumieniem i przenikliwością odnosił się do tej problematyki, w depeszach do Sofii zauważał pasywny lub wrogi stosunek innych uczestników obrad do sprawy polskiej, ale uważał, że ma ona nie mniejszą wagę międzynarodową, niż kwestia macedońska czy bułgarska i że może doprowadzić nawet do wojny europejskiej.

Wśród odnalezionych w sofijskim archiwum jest jedno memorandum zupełnie niezwykle. Proponuje ono powołanie z trzech zaborów swego rodzaju konfederacji ze stolicami w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, które podlegałyby państwom zaborczym i jednej niejako „nadstolicy”... w Krakowie z Polakiem — generalnym gubernatorem Niczego nie wiemy o autorach tego pisma datowanego z Liverpoolu „Międzynarodowej Lidze Przyjaciół Polski” — ot jeszcze jedna grupa niepraktycznych intelektualistów Ten i inne dokumenty świadczyły jednak, że sprawa polska ponownie zaczyna pojawiać się w świadomości „opinionii europejskiej”.

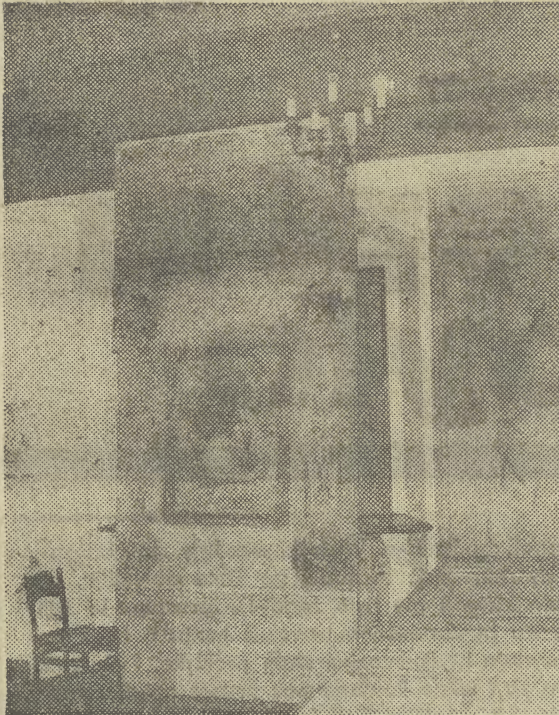
\*

Stawka na wojnę była jesienią 1912 tak silna w Galicji, że wobec zażegnania najgroźniejszych sporów międzynarodowych zapanowało w szeregach stronnictw niepodległościowych spore zamieszanie. Zwyciężyła jednak opinia, że uspokojenie w Europie to sprawa przejściowa, a tłem nowego cyklu działań propagandowych stały się obchody 50. rocznicy Powstania Styczniowego. Odbywały się uroczystości wszędzie — na Uniwersytecie Jagiellońskim i w polskiej kolonii w Berlinie, w morawskiej Ostrawie, w Tarnowie i w Drohobyczu. Lwowska wystawa pamiętek powstaniowych liczyła 15 sal. Zorganizowano też uroczystości ku czci (zgoła nie okragłej) rocznicy Powstania Chochołowskiego 1846 r. Wspomina jeden z uczestników: „Przemówienia wiecowników, gospodarzy statecznych, poważnych, przeważnie wójtów były krótkie, proste, ale niezmiernie silne i poruszające do głębi... Ale najbardziej był wzruszający widok drużyn strzeleckich, około 200 młodzieńców jak malowanie, w ordynku wojskowym”. To był konkretny.

FILIP RATKOWSKI



Przykładem dobrego użytkownika zabytkowych ASP, lokator budynku przy Małym Rynku 4.



wnętrz jest Wydział. Konserwacji krakowskiej. Fot. Jadwiga Rubiś

## Jest lepiej niż było

(Dokończenie ze str. 1)

stosunku do tej, jaką miał przed remontem. Mówiąc prościej — w 26 budynkach zlikwidowano mieszkania.

Braźmy to tym bardziej niepokojąco, że jak udowodniła kontrola wielu obecnych użytkowników nie potrafi w pełni wykozystać i zagospodarować otrzymanych pomieszczeń. Tak jest np. przy ul. Jagiellońskiej 4 (Muzeum Historyczne), Brackiej 4 (Estrada Krakowska), na parterze i I piętrze ul. Brackiej 10, w PWN przy ul. Sławkowskiej 14, w Muzeum Etnograficznym przy ul. Krakowskiej 46, w piwnicach przy ul. Gołębiej 14 (Uniwersytet Jagielloński). Nie zasiedlone dotąd jest również I piętro kamienicy przy ul. św. Marka 22 i parter kamienicy przy ul. św. Marka 21a.

Osobnym problemem jest nieszczęsną „Miodosytnia” przy ul. Floriańskiej. Jak Czytelnicy, być może pamiętają, krakowscy pszczelarze włożyli w remont gotyckich piwnic ogromne pieniądze z myślą o uruchomieniu w nich miodosytni. Niestety ustawa antyalkoholowa (a konkretnie jeden z jej punktów) mówiący o zakazie sprzedaży alkoholu w odległości mniejszej niż 100 metrów od kościoła) spowodowała, iż planowana miodosytnia jest przeciętną kawiarnią. I na nic były argumenty, że w starym centrum Krakowa kościół lub kaplica są co krok...

Oglądając wnętrza budynków członkowie komisji zwracali uwagę nie tylko na ich stan techniczny i wykorzystanie, ale również dobór mebli i całego wystroju wnętrza, który swym charakterem powinien odpowiadać randze zabytku. Aż, a może tylko w sześciu przypadkach (ul. Sienna 7, Batorego 12, Sławkowska 14, Rynek Główny 17 i 20, Sztysgarówka w Wieliczce) komisje stwierdziły rażąco niedostosowanie wyposażenia do zabytkowego

charakteru wnętrza. Jest to bardzo trudny problem. Trzeba bowiem pamiętać, że czasem użytkownika po prostu nie stać na stylowe meble, czy oświetlenie. Czasem jednak jest to efekt braku świadomości. Toteż i ta sprawa powinna być brana pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o przeznaczeniu zabytkowego wnętrza dla konkretnego użytkownika.

### DZWONEK ALARMOWY

Braźmy on już od ubiegłego roku dla Barbakanu, Bramy Floriańskiej i Murów Obronnych. Gospodarzem tych obiektów jest teoretycznie PGM-Sródmieście. Barbakan wykorzystuje czasem Scena Ludowa. Trudno jednak powiedzieć, by znał było w tych zabytkach rękę gospodarza i opiekuna. Brakuje dachówek, szyb, witraży, nie działa instalacja elektryczna (stąd i nieczynna jest założona przed laty kosztowna iluminacja), zamoknięte mury rozsypują się. I wreszcie w obu tych zabytkach jest najwyczerpijniej brudno.

Na wniosek zespołów kontrolujących i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków prezydent Krakowa przygotowuje już decyzję o przekazaniu Barbakanu i Bramy Floriańskiej wraz z Murami Obronnymi Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa. Miejmy więc nadzieję, że nowy gospodarz poradzi sobie szybko z przywróceniem budowlom właściwego stanu.

Relacjonując na ostatnim posiedzeniu prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków przebieg tegorocznej kontroli Kazimierz Słizowski postawił 11 konkretnych wniosków, dotyczących m. in. doboru użytkowników, projektowania oraz technologii stosowanych w pracach remontowych. Przypomniano również o konieczności bezwzględnego przestrzegania zarządzenia prezydenta o spisywaniu konkretnych umów z użytkownikami o warunkach eksploatacji.

A ja chciałbym dorzucić jeszcze jedną propozycję. Jej autorem jest dyrektor Krakowskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Bogdan Lisowski, gospodarz wspaniałych polichromowanych wnętrz przy ul. Floriańskiej. Chodzi o utworzenie klubu użytkowników odnowionych zabytków. Mówiąc najkrócej byłoby to gremium ludzi dobrej woli, służących sobie nawzajem pomocą w utrzymaniu i bieżących remontach zabytków. Do szczegółów tego pomysłu powrócę niebawem.

EWA SMĘDER

## Kraków — jaki pamiętam

Publikowane w dodatku „Czas przeszły i przyszły” artykuły często wywołują reakcję Czytelników, którzy poprzez listy uzupełniają je, prostują, dopowiadają — dzielą się z nami wspomnieniami o ludziach, zdarzeniach, zwyczajach, instytucjach, miejscach. Przeżycia mające most pamięci pomiędzy minionymi latami a czasem współczesnym. Dzięki nim odnajdujemy obraz Krakowa czasów przedwojennych i tuż powojennych, nie znany już pokoleniu dzisiejszych 40- i 30-latków, nie mówiąc o ludziach młodszych.

Retrospekt? Nie tylko. Rejestrujemy te głosy — czasem drobne obserwacje, czasem pogłębione wspomnienia dla dokumentacji przeszłości, a także dla przyszłości, która ku ogólnemu użytkowi wiele z tego, co minęło mogłaby wskrzesić.

Zachęcamy Państwa do pisania (wydrukujemy list, lub spotkamy się z Wami, by spisać Waszą opowieść). Otwieramy stałą rubrykę pod tytułem: Kraków — jaki pamiętam.

Na początek — wspomnienie wybitnego geologa, profesora AGH, krakowianina ANDRZEJA BOLEWSKIEGO.

Chciałbym przypomnieć dobry obyczaj — więcej niż obyczaj, bo instytucję zgoła — z krakowskiego życia akademickiego.

Otóż, dawniej na wyższych uczelniach krążyły notatki studentów z wykładów i ćwiczeń, często zastępujące nie istniejące podręczniki. Od 1920 r. studenci Akademii Górniczej zinstytucjonalizowali ten zwyczaj: zaczęli sami opracowywać i wydawać i kolportować skrypty. Wyglądało to tak: najpierw powstawał rękopis, na którego okładce figurowała zwykle formuła: „według wykładów profesora...” niekiedy z podaniem nazwiska autora opracowania. Treść bywała uzgodniona z wykładowcą, dążono bowiem do uzyskania jego akceptacji. Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej nabyło maszynę litograficzną i rozpoczęło akcję wydawniczą, w której brał udział każdy ze studujących. Ci, co mieli ładne pismo, przepisywali rękopisy na woskówkach. Młodszy studenci kreślił korbą maszyną (jeden obrót — jedna odtwórka). Niektórzy starsi, po przeszłoletni w zakładach poligraficznych (głównie w litografii braci Koziańskich przy ul. Karmelickiej 16) składali i oprawiali egzemplarze. Student I i II roku miał obowiązek odpracowania 8 godzin w roku, dla studentów lat wyższych obowiązek ten był mniejszy. Dopiero pod koniec 1929 r. SSAG zatrudniło emeryto-

wanego litografa z pomocnikiem, oraz maszynistkę, dla której zakupiono maszynę do pisania.

Ze studentami współpracowali asystenci oraz profesorowie. Ba, zdarzało się, że autor podręcznika nie znajdując księgarni-wydawcy, publikował swe dzieło w oficynie studenckiej. Powstawały więc najpierw powielaczowe, niejako próbne podręczniki. Tak postąpił np. prof. Mieczysław Jeżewski ze swoją „Fizyką” która doczekała się później kilkunastu wydań książkowych.

Istotą akcji skryptowej było (i mogłoby być nadal) przy ciągłych brakach podręczników! przy dzisiejszej technice powielaczowej! nie tylko produkowanie potrzebnych pomocy naukowych. Chodziło o coś więcej: o pogłębianie naukowego zainteresowania studentów w atmosferze najprawdziwszej społecznej pracy dla kolegów, o konsolidację społeczności akademickiej zbliżenie młodzieży i pracowników naukowych; nie mówiąc o zdobyciu wiedzy i kwalifikacji w dziedzinie poligrafii.

Dodać trzeba — mało to znany fakt z dziejów okupacji w Krakowie — że tradycje skryptowej małej poligrafii rozwijały się również w latach 1940—44; w konspiracyjnej organizacji Akademii Górniczej na potrzeby tajnego nauczania wydano ogółem aż 30 skryptów (w dwudziestolecie międzywojennym ukazały się 44 pozycje).

W latach pięćdziesiątych zerwano z tą dawną tradycją akademicką — a szkoda.

### Ze starych reklam

Pierwsza krajowa fabryka lakierów i preparatów chemicznych

L. Baranowskiego i Ski

w Krakowie, przy ul. Wolskiej 1. 22

produkuje farby bursztynowe do podłóg w 4 odcieniach, wszelkie lakiery kopalowe, asfaltowe, brunoliny i sekatywy, jak również preparaty do sporządzenia tychże.

Do nabycia: w handlu Fr. Lehnerta, Reima i Kreislera.

Zadajcie tylko wyrobu krajowego.

Zadajcie tylko wyrobu krajowego!

## ARCHIWARIUSZ

Z dniem 5 maja 1910 r. weszła w życie nowela do ustawy przemysłowej (...) dotycząca czasu trwania pracy i zamykania sklepów w przemyśle handlowym i przedsiębiorstwach pokrewnych. Wedle tej ustawy (...) należy wszystkie lokale handlowe (sklepy) wraz z należącymi do nich kantorami i składami zamykać w czasie od godziny 8 wieczór do godziny 5 rano. Jedynie handel ze środkami spożywczymi mogą być otwarte do godziny 9 wieczór. Ponieważ jednak powołana ustawa dopuszcza wyjątkowego późniejszego zamykania sklepów najwyżej trzydziestu w roku, przeto Magistrat jako miejscowa Władza przemysłowa (...) dozwala na otwarcie sklepów handlowych do godziny 9 wieczór, tudzież sklepów ze środkami spożywczymi do godziny 10 wieczór:

- codziennie w czasie na 6 dni przed Wielkanocą,
- we wszystkie soboty miesiący: maja, czerwca i lipca,
- codziennie w czasie od 1-go do 5-go września,
- codziennie w czasie od 19-go do 24-go grudnia.

Pomocnikom handlowym, którym wskutek tego ustawow 11-godzinny odpoczynek został skrócony, należy się (...) odpowiednie osobne wynagrodzenie.

Równocześnie Magistrat postanawia:

Sprzedżać wody sodowej, owoców, ciastek, pierników, cukierków i pieczywa dozwolona jest na placach publicznych w otwartych ulicznych straganach, kioskach i kramach w czasie od 1 maja do 30 września do godziny 12 w nocy, o ile dotyczący przemysł wykonywany jest bez pomocnika. (...)

Magistrat stol. król. miasta Krakowa  
dnia 9 czerwca 1910 r.

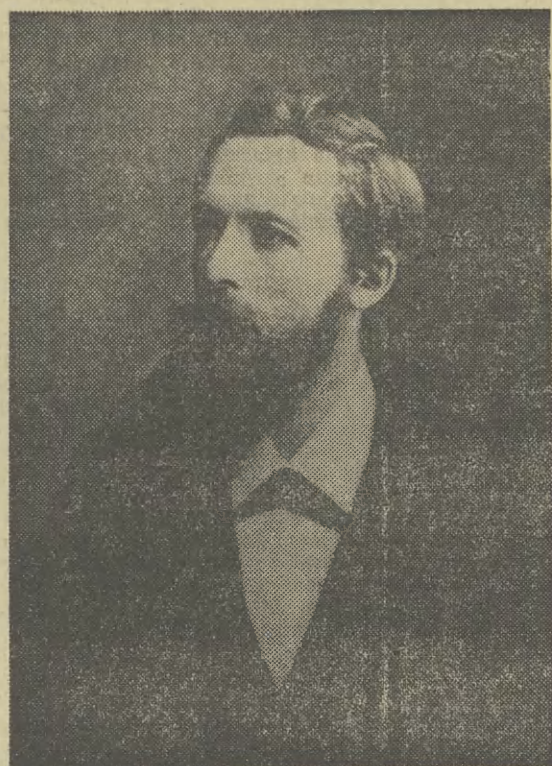


## Nie spełnione marzenia prof. Mikulicza

**P**isałem niedawno o czterech szpitalach prof. Rydygiera, który zbudował budynek dzisiejszej I Kliniki Chirurgicznej przy ul. Kopernika 40. Nie sposób nie podkreślić roli, jaką odegrał w bojach o nowoczesną klinikę poprzednik Rydygiera, Jan Mikulicz (1850—1905).

Jego przyjazd z Wiednia — z Kliniki słynnego Billrotha — do Krakowa pachniał właściwie skandalem: Wydział Lekarski po raz pierwszy był zmuszony przyjąć na Klinikę młodego, z pewnością bardzo zdolnego chirurga, którego jednak nasyłał austriacki minister oświaty...

Obejmował rządzą w Klinice w trudnej chwili — urobione przez rywali środowisko było mu bardzo niechętnie a w czasie uroczystości inauguracyjnych obstawiono nawet aulę policją. Zarzucano mu, że nie zna języka polskiego, co było o tyle prawdą, że przez 32 lata uczył się i pracował wśród Niemców i Austriaków. Pospiesznie przypomina więc sobie język ojczysty i wystąpienie inauguracyjne



Fot. Jadwiga Rubiś

wygasza po polsku. Z czasem przełamie niechęć krakowian, ale na razie, był rok 1882, rozglądając się po gospodarstwie: mała, przestarzała klinika miała jedną salę do operacji, wykładowi i sekcji! Dwie sale dla chorych na 19 łóżek bez bieżącej wody, z dołem kloaczynym zwanym toaletą. Gdy było więcej chorych leżeli oni na podłodze, albo po dwóch na łóżku. A nade wszystko było tak brudno, że poprzednik Mikulicza w ciągu roku nie wykonał ani jednej operacji jamy brzusznej — bał się zakażenia.

Mikulicz odnowił pomieszczenia powiększył nie liczący personel a prawie cały budżet Kliniki wydał na środki przeciwnie. Doskonale rozumiał, że najwyższe umiejętności chirurgiczne będą na nic, gdy zakażenia pooperacyjne będą dziesiątkowały pacjentów. Toteż w latach 1882—84 na 224 operacje Mikulicza nie zanotowano ani jednego przypadku tęcza czy ropnicy. Nie stosował popularnego rozpylania karbolu, raczej jodoform i od 1882 roku konsekwentnie gotował narzędzia.

Cały czas marzyła mu się duża, nowoczesna klinika, najlepiej w Wiedniu, po swoim mistrzu Billrocie. Tymczasem wywalczył 40 tys. zł reńskich, za które w 1885 r. kupił tzw. grunt Morgensterna przy ul. Kopernika. Zaczął planować budynek, ale... zniechęcony kłopotami finansowymi, zawsze niecierpliwy, odszedł na klinikę do Królewca. W ciągu niespełna 5 lat przeprowadził w Krakowie szereg śmiałych operacji jamy brzusznej zbudował też kilka oryginalnych narzędzi m. in. kleszcze do tamowania krwotoku. A przede wszystkim przekonał środowisko że chirurgia na europejskim poziomie wymaga odpowiednich warunków.

W Królewcu, większym i bogatszym od Krakowa, nie czekały go cuda: mała, równie zaniedbana klinika. Biografowie twierdzą, że i tak miał to być tylko etap na drodze do olbrzymiej kliniki np. w Berlinie. Toteż wkrótce w 1890 r. przenosi się do 60-łóżkowej kliniki we Wrocławiu, która po rozbudowie ma największą w całej Europie salę operacyjną już całą w kafelkach. Sam Mikulicz otworzył w 1899 r., w sąsiedztwie, prywatną klinikę na 30 łóżek — krzyk osiągniętej techniki medycznej. Trochę wcześniej miał szansę objąć Klinikę po Billrocie, ale minister oświaty który pamiętał Mikuliczowi zatarg z okrośu przeprowadzki do Królewca (czyli ucieczki z Austrii) uniemożliwił będącemu u szczytu sławy chirurgowi objęcie prestiżowej placówki.

Niedługo przed śmiercią w 1903 r. znów przonożono go, by objął upragnioną klinikę — już nie chciał...

W okresie wrocławskim zajmował się głównie chirurgią klatki piersiowej, operował m. in. raka przelyku. Tworzył początki torakochirurgii. Choć nie zrealizował swych planów — nie miał kliniki w Wiedniu lub Berlinie — przeszedł do historii medycyny dzięki nowatorskim operacjom dzięki skuteczniejszemu niż dawniej leczeniu poprzez zastąpienie metod anty- i aseptyki (ciekawostka — w 1903 r. przywiózł z Ameryki rękawiczki gumowe które zresztą nie od razu się przyjęły). Nie mógł przewidzieć takiej kariery ojciec Jana, sprzeciwiając się studiom medycznym w Wiedniu. Mikulicz przez kilka lat utrzymywał się więc sam, z korepetycji niemieckiego i gry na fortepianie. Zamiloowanie do muzyki pomogło w wyborze specjalności medycznej, bo praktykując u Billrotha często wysłuchiwał od mistrza gesty, by przeniósł się raczej na ginekologię. Wątpliwy postury nie wydawał się dobrym kandydatem na chirurga... Ale gdy Billroth odkrył, że Mikulicz, jak on sam, kocha muzykę — przysłał młodego Polaka zaczęła się ryśować jasnie.

Swoją drogą, czy mógł być kiepskim chirurgiem ktoś, kto grywał na 4 reze z samym Brahmssem?

ALEKSANDER GŁUS



Sprawa tzw. wskaźnika nagromadzenia nieczystości stałych, stosowanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania przy obliczaniu opłat za wywóz śmieci pojawiała się na naszych łamach kilkakrotnie. Zaczęło się od wątpliwości Zbigniewa Szczepańskiego, właściciela domku jednorodzinnego w Krakowie, który po jednej z podwyżek cen usług MPO spróbował dociec zasad ustalania należności za usuwanie odpadków.

Przedsiębiorstwo przyjęło wygodny dla siebie system ryczałtowy. Założono, podobno na podstawie naukowych badań, że każdy mieszkaniec Krakowa wyrzuca rocznie przeciętnie 1,4 m sześciennego śmieci, czyli zapewni prawie 14 ty-

(...) Dużo emocji wywołuje autor artykułu w sprawie wskaźnika nagromadzenia nieczystości przypadającego na 1 osobę i 1 m kw powierzchni użytkowej rocznie przyjmowanego do obliczenia rocznej opłaty ryczałtowanej. A przecież większość opłat jakie Obywatele ponoszą w obiektach wielomieszaniowych mają charakter opłat ryczałtowych — ciepło, woda, remonty, koszty eksploatacyjne. Po zaprzestaniu dotowania prywatnych zleceńodawców powstało w 1987 r. zapotrzebowanie na bardziej czytelny system obsługi wywozowej. Zatem od 1 stycznia 1988 r. wprowadziliśmy do stosowania 3 systemy obsługi i opłaty w wywozie nieczystości stałych:

— System obsługi i opłaty ryczałtowanej opartej na ilości zbiorników w rzeczywistości, ich objętości oraz przyjętej dani danej ulicy względnie rejonu częstotliwości wywozu. Obowiązkiem zleceńodawcy jest współdziałać z wykonawcą usługi w zakresie doboru odpowiedniej ilości pojemników w rzeczywistości do określonej dla ulicy częstotliwości wywozu.

— System obsługi i opłaty ryczałtowanej opartej na dotychczas stosowanych wskaźnikach nagromadzenia nieczystości na osobę lub m kw. powierzchni użytkowej rocznie. Ponieważ wielkość wskaźnika jest średnią, ilość odpadków w poszczególnych realiach może być różnicowana. MPO w ramach tego systemu ma obowiązek dokonać wywozu wszystkich odpadków komunalnych z realności za tę samą opłatą roczną — nawet gdyby tych odpadków było w rzeczywistości znacznie więcej niż określa ten wskaźnik.

— System obsługi indywidualnej każdorazowo potwierdzanej, z miesięczną opłatą wliczoną wg ilości potwierdzonych m sześć, wywiezionych nieczystości z miesięczną opłatą za dzierżawę zbiorników.

W ramach tej obsługi zleceńodawca powinien uzgodnić jakie ma życzenie co do częstotliwości, oczywiście nie za pośrednictwem prasy, lecz bezpośrednio z wykonawcą usługi.

Na wykonywanie usługi w powyższych systemach należy z przedsiębiorstwem zawrzeć umowę. Pragniemy poinformować, że z wprowadzonymi systemami obsługi zapoznani zostali wszyscy za-

powych, 110-litrowych kubłów. Właśnie ten uśredniony wskaźnik wzbudził dyskusję, przy czym protestujący rozumieją, iż MPO, zwiastując po wycofaniu dotacji z kasy miejskiej musi znaleźć źródło pokrycia kosztów swej działalności, byłoby skłonić placić więcej, ale sprzeciwiają się fikcji w postaci wymyślanego, ich zdaniem, ryczałtu.

Otrzymałmy sporo listów. Przede wszystkim obszernie, liczące 8 stron maszynopisu wyjaśnienie podpisane przez dyrektora MPO Tadeusza Łazarka. Zamieszczamy poniżej fragmenty tego i innych nadesłanych pism. Osobiście zjawili się w redakcji administrator posesji przy ul. Ziały 9. Mieści się tam warsztat mechaniki precyzyjnej „Spomasz”. Zdaniem MPO, znajdującym odbicie w wystawianych przez tę firmę rachunkach, 5 pracowników warsztatu śmieci więcej, niż 20 lokatorów kamienicy (ryczałt i wskaźnik!), tymczasem wyrzucają oni tylko znikome ilości złomu i, zimą, popiół z dwóch pieców węglowych. „Spomasz” protestuje, znajdujący się między młotem a kowadłem administrator wniósł sprawę przeciwko MPO do sądu.

Dzisiejsza publikacja kończy cykl dotyczący „wskaźnika nagromadzenia absurdów”. Listy przekazujemy Zygrydowi Czerniakowi z Rady Krakowskiej PRON, który samorzutnie (choć, jak się zdaje, dyrektor Łazarek w to nie wierzy) podjął się przejąć sprawę. Tam też prosimy kierować ewentualne następne listy i uwagi. O wynikach poinformujemy. (ar)

rządcy obiektów mieszkalnych państwowych, spółdzielczych i Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości. Z każdym z wymienionych zleceńodawców przeprowadzane były uzgodnienia i mediaje umowne. Uznali oni, że dotychczasowy system opłaty ryczałtowanej oparty na wskaźniku nagromadzenia nieczystości na osobę i m kw. powierzchni użytkowej lokalnej na rok jest najprostszym systemem obsługi i rozliczeń, angażując jak najmniej osób do czynności pomocniczych po obu stronach, a więc obniżając koszty.

Umowy w tym systemie uzgadniane od ponad 2 miesięcy zostały podpisane dla 560 tysięcy obsługiwanej ludności z ustaleniem dotychczasowego wskaźnika nagromadzenia. (...)

Oczywiście, że bardziej rzetelny byłby obmiar wywiezionych nieczystości według potwierdzenia w każdej realności zaraz po wykonaniu usługi — unikając tego jednak sami zleceńodawcy, bowiem nie są w stanie tego zapewnić. Z drugiej strony proszę sobie wyobrazić gonącego po budynkach brzydkiemu zmarzniętego, brudnego bądź spocznego z pracy wypisującego karteczki potwierdzenia i poszukującego kompetentną osobę — nastąpiłby gwałtowny spadek wydajności o co najmniej 30 proc., co na przyszły okres rozrachunkowy znacznie zwiększyłoby koszt jednostkowy za wywóz nieczystości.

Ten system już funkcjonował w przeszłości i nie zdał egzaminu, zaś zdecydowane opinie na ten temat można uzyskać od Brygadzystów, kontrolerów eksploatacyjnych czy też Rady Pracowniczej, której członkowie współdziałają i tworzą systemy organizacyjne w przedsiębiorstwie.

W latach osiemdziesiątych w Redakcji „Echa Krakowa” byli tacy Redaktorzy, którzy wiedzieli, co to jest praca w takim przedsiębiorstwie jak MPO i w pełni rozumieli jak trudno jest w tej miejskiej przestrzeni zapewnić w miarę zdyscyplinowane działanie służb eksploatacyjnych, wśród których jest wielu pracowników tzw. „przechodniów” chwilowo tylko zawieszających się w pracy.

Poprzez osobiste towarzyszenie wielu naszym działaniom wykonywanym przez zespoły eksploatacyjne przekonywali się praktycznie o uwarunko-

waniach, utrudnieniach i złożoności w kontaktach ze zleceńodawcami i realnościami.

Szkoda, że się tej sprawzonej i uczciwej formy nie kontynuuje.

(...) Trochę ciepła wyrażonego publicznie za tę niewdzięczną pracę — zjednuje nam sprzymierzeńców, bardzo pomaga w pracy, zaś naszym zleceńodawcom uswiadamia, że trzeba odejść od tradycyjnej napastliwości, a przejść do współdziałania (...)

Przewodniczący  
Rady Pracowniczej  
Józef Dudziak

Dyrektor  
inż. Tadeusz Łazarek

\*

Do Zarządu  
Krakowskiej Sp-ni Mieszkaniowej  
Kraków  
ul. Kurczaba 25

Dot. rewizji kosztów naliczanych za wywóz śmieci w budynkach administrowanych przez Krakowską Sp-nię Mieszkaniową w Krakowie.

W ślad za wnioskami zgłaszanymi przez członków KSM na kilku zebraniach w roku 1987 i 1988, wnosimy ponownie o kategoryczne zażądanie od dyrekcji MPO w Krakowie rewizji opłat pobieranych bezprawnie przez MPO za wywóz śmieci z naszych budynków i odruczenia tzw. wskaźnika nagromadzenia nieczystości stałych, wg którego dyr. MPO nalicza należność za usługę wywozu śmieci z budynków mieszkalnych.

Według wyjaśnień dyrektora departamentu w Ministerstwie Finansów ob Franciszka Stępiaka, za wywóz nieczystości z lokali mieszkalnych w roku 1987 obowiązywały ceny ustalone zarządzeniem Prezydenta Miasta Krakowa, bez określenia jakichkolwiek wskaźników nagromadzenia nieczystości. Natomiast opłaty za wywóz nieczystości winny być pobierane wg faktycznej ilości opróżnianych pojemników.

Zatem w świetle powyższego wyjaśnienia wskaźniki nagromadzenia nieczystości zostały ustalone samowolnie przez dyrektora MPO bez żadnej podstawy prawnej. (...) W tym stanie rzeczy wnosimy o wystąpienie do dyrektora MPO w Krakowie z żądaniem:

1) Zwrotu bezprawnie pobranych kwot za usługi wykonywane w roku 1987;

2) Naliczania w roku 1988 i następnych latach kwot za usługi wywozu nieczystości z budynków mieszkalnych KSM wg faktycznej ilości opróżnianych pojemników, nie zaś wg „wymyślanego wskaźnika”;

3) Ustalenia obowiązku potwierdzenia przez upoważnioną osobę, opróżnianych pojemników.

W związku z powyższym należy również dokonać korekty wysokości opłat czynszowych za rok 1988, powiadamiając o tym wszystkich członków KSM.

Zastępca Przewodniczącego

inż. Karol Tendera

Przewodniczący Rady Osiedla

Józef Prus

\*

Szanowna Redakcjo!

W nawiązaniu do apelu o nadsyłanie uwag i opinii w sprawie ryczałtowanej opłaty za wywóz nieczystości stałych, dołączam swój głos.

Z posesji, której jestem administratorem, MPO wywozi co tydzień 3 pojemniki o pojemności 110 l, a więc rocznie wywozionych jest 3x110x52=17.160 l (17,16 m sześć.) nieczystości stałych. Mnożąc tę ilość przez proponowaną cenę wywozu 1 m sześć. odpadków — 665 zł otrzymamy faktyczny koszt usługi 11.411 zł.

Jak wygląda ta sama kalkulacja sporządzona przez MPO, uwzględniająca tzw. wskaźnik nagro-

madzenia: 22 (osoby zameldowane) X 1,4 (wsk. nagr.) X 665 zł/m sześć. = 20.482 zł. Różnica wynosi 9.070 zł.

Przy stale wzrastającym koszcie świadczeń komunalnych i przy niewielkich w dalszym ciągu czynszach kwaterunkowych, jest to kwota znaczna, gdyż za tę sumę mogą opłacić ubezpieczenie nieruchomości w PZU + roczną opłatę kominową. Z drugiej strony dlaczego mam ponosić wydatki za coś, czego MPO nie wykonuje, a mimo to każe sobie słono płacić?

(nazwisko i adres znane redakcji)

\*

(...) Może wreszcie położony zostanie kres skandalicznej pracy, wyludzeniu pieniędzy oraz lekceważeniu zleceńodawców przez MPO.

(...) Pojemność pojemnika SM 110 o wymiarach: średnica 42 cm i wys. 85 cm, wg wzoru na obj. walca wynosi z moich obliczeń około 0,118 m sześć., co pokrywa się chyba z symboliką pojemnika SM 110. Rozpatrując dwie wielkości — obliczoną ilość m sześć. — 9,8 i pojemność 0,118 m sześć. dochodzimy do tego, że MPO za kwotę 3822, biorąc pod uwagę, że zleceńodawca ma dwa pojemniki, powinno nieczystości wywieźć około 41 razy w roku czyli średnio 1 raz na 9 dni. Do dnia 10.3.1987 r. wywóz nastąpił dwukrotnie czyli średnio 1 raz na 35 dni.

(...) Oto co mam do napisania po roku 1987 o „działalności” MPO — śmieci wywieziono 12 razy: 2 razy w I-szym kwartale, 3 razy w II-gim kwartale, 3 razy w III-cim kwartale i 4 razy w IV-tym kwartale, w sumie MPO zarobiło 1326 zł i tyle wysłałem przekazem W międzyczasie rozleciał się jeden z dwu pojemników i 6 osób wysypywało śmieci do jednego pojemnika. Reakcją ze strony MPO na dwa moje pisma było przysłanie w grudniu 1987 roku wszystkim zleceńodawcom nowej umowy i deklaracji na wywóz odpadków komunalnych w dwu egzemplarzach.

(...) Proponuję, aby MPO przysyłając rachunek podałoby daty wywozu, nie liczyło sobie za donoszenie, a zleceńodawcy sami wnosili pojemniki przed furtki swoich posesji. Taki system stosuje się na całym świecie. Nigdzie zleceńodawca nie jest obecny przy ich wywozie, nie zna daty ich zabierania, nie zwalnia się z pracy a śmieci są wywożone. A może by tak wprowadzić jeden pojemnik i plastikowe worki? Wkładałoby się worki do pojemnika i sypało śmieci do pełna. Później worek pełny wyjmowało, ustawiał oprzed furtką, a pusty znowu do pojemnika.

MPO zbierając worki oszczędziłoby pracy ludzi. Teraz jest tak: chodzą dwóch wystawiaczy, podjeżdża samochód specjalistyczny i znowu jest zaangażowanych dwu ludzi: kierowca i operator. Z workami sprawa byłaby prosta: traktor z przyczepą, kierowca i ładowacz — worek na górę i jazda dalej.

Z upoważnienia  
Heleny Wdowiak, lat 87  
E. Kotula



# ULICA IMIENIA ODCINEK 62

**Mikołaja Kopernika (1473—1543)** — astronom, matematyk, ekonomista, lekarz, ur. w Toruniu, zm. we Fromborku, ojciec jego był kupcem w Krakowie i stąd przeniósł się do Torunia. Twórca heliocentrycznej teorii budowy świata, autor dzieła „De revolutionibus...”, którego rękopis znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. W latach 1491—1495 studiował w Akademii Krakowskiej, wykładał słuchał w lektorium Galena w Collegium Maius, mieszkał prawdopodobnie w bursie „Jeruzalem”. Ma w Krakowie trzy pomniki: na Plantach obok Collegium Novum, w kościele św. Anny i w hallu Oddz. PAN przy ul. Sławkowskiej. Jego ulica biegnie od ul. Westerplatte do Ronda Mogińskiego.

**Felksa Kopery (1871—1952)** — historyk sztuki, muzeolog, ur. i zm. w Krakowie. W 1891—1896 studiował na Wydziale Filozoficznym UJ, a następnie w Bazylei i Berlinie, uzupełniał też studia pracując w Instytucie Sztuk Pięknych we Florencji, w Archiwum Watykańskim i potem w Prawosławnej Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1900 asystent w Akademii Umiejętności, w 1899—1901 kustosz zbiorów Emeryka Hutten-Czapskiego, w 1901 do 1950 dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego, od 1910 profesor UJ. W czasie swego dyktowania Muzeum bardzo pomnożył zbiory muzealne pozyskując wiele cennych dzieł sztuki, wiele cennych kolekcji, rozbudował działalność wydawniczą Muzeum, kierował budową nowego gmachu muzealnego. W czasie okupacji hitlerowskiej działał

na rzecz ochrony mienia kulturalnego. Członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Napisał m. in. „Dzieje malarstwa w Polsce”, „Pomniki Krakowa”. Był postacią bardzo popularną, bohater kupletu pt. „Zielony Balonik — Muzeum Narodowemu”, napisanego w 1909 przez T. Boya-Zeleńskiego dla kabaretu. Był znany także i z tego, że w swoim ogródku przy ul. Wyspiańskiego uprawiał najpiękniejsze w mieście krzewy bzu. Ulica jego imienia leży na Woli Justowskiej, boczna ul. Podzięże.

**Ludmiła Korbutowej (1882—1943)** — działaczka społeczna i polityczna, absolwentka Wyższych Kursów Handlowych w Krakowie, od 1938 związana ze Stronnictwem Demokratycznym. W czasie okupacji działała w konspiracji. W piwnicy jej domu działała od 1940 tajna drukarnia, w której wydawano prasę SD. 28 lipca 1943 w czasie pacyfikacji Woli Justowskiej przez gestapo dom został spalony a Korbutowa wraz z siostrami aresztowana, jej brat został rozstrzelany. Ludmiłę po torturach w gestapo na ul. Pomorskiej i po więzieniu na Montelupich gestapo do Oświęcimia, gdzie zginęła prawdopodobnie 27 grudnia. Jej nazwisko nosi ulica na Woli Justowskiej, przy której kiedyś mieszkała.

**Janusza Korczaka (1878—1942)** — lekarz, pedagog, teoretyk wychowania, społecznik, pisarz, ur. w Warszawie. Współtwórca w 1911 i współkierownik do 1942 Żydowskiego Domu Sierot w Warszawie, współzałożyciel w 1919 i współkierownik do 1926 sierocińca dla polskich dzieci Nasz Dom. Wykładowca w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Instytucie Pedagogiki Specjalnej, kurator sądu dla nieletnich, autor pogadank radiowych, prowadził „Mały Przegląd”, pismo redagowane przez dzieci. Opublikował m. in. „Jak kochać dziecko”, „Prawo dziecka do szacunku”, „Prawidła życia. Pedagogika dla młodzieży i dorosłych”, a także „Dzieci ulicy”, „Jośki, Mośki i Srule”, „Jożki, Jaśki i Franki”, „Król Maciuś Pierwszy”, „Bankrutstwo małego Dżeka”, po wojnie ukazał się jego „Pamiętnik” pisany w getcie warszawskim. Zginął w obozie koncentracyjnym w Treblince towarzysząc swoim wychowankom z sierocińca wywiezionym 5 sierpnia 1942 z getta. Jego ulica leży na Białym Prądniku, równoległa do ul. Opolskiej.

W 195-lecie urodzin A. Fredry

## „Ty nasz wieszczu lekarzu i obywatelu”

**F**amilijna legenda Fredrów opowiada, iż rycerz Dobiesław Mierzwa w obecności króla Kazimierza Wielkiego występował w turnieju wawelskim, potykając się z ogromnym Teutonem, a kiedy pokonał go, ów przewracając się ponoc powiedział krótko — Friedfro! (zadowolonym z pokoju!) i to zawołanie przerobiono na Fredro, dając początek nazwisku sławnego rodu, co Bończą się pieczętował. Tak więc Kraków wszedł znacząco w tradycję rodu Fredrów, przeto też i komediopisarz Aleksander nie mógł miasta pod Wawelem ominąć bez znaczącej wizyty, podczas której uhonorowano go uczcią.

Miał już prawie 67 lat, jako że urodził się 20 czerwca 1793 r. koło Jarosławia gdy w przejeździe do Karlsbadu zatrzymał się na kilka dni w Krakowie przy ul. Szpitalnej w Hotelu Pollera, o czym donosił „Czas” w 127. numerze z 5 czerwca 1860 r. Tenże dziennik w 130. numerze z 9 czerwca 1860 r. informował, iż korzystając z wizyty znakomitego, a rzadkiego gościa zebrało się grono ok. trzydziestu osób „liberałów bądź znakomitych obywateli i osób, osobistą przyjaźnią z hrabią związanymi”, by uczcić go obiadem. Na uczcie tej zdrowie Fredry wznosił kasztelan Lempicki, na co gość odrzekł: „Wierząc mi panowie, że uczucia jakich mi tu dajecie dowody, będą tkwić dogonnie w mojej pamięci, a obecna chwila licze do najprzyjemniejszych w życiu. Lecz jakkolwiek część tych dowodów kładę chętnie na karb przychylności za którą Panom wdzięczność moja oświadczam, większą atoli niech mi będzie wolno przypisać tej dąkości która zawsze moim piórem kierowała, a która dziś zgadza się z tym przekonaniem, że tylko jednością i zgodą gótuje szczęście naszego narodu...”

I dalej gość mówił w duchu narodowego solidaryzmu, po czym publicysta i poeta Lucjan Siemieniński, wznosząc toast potoczystym 13-zgłoskowcem, podnosił potrzebę śmiechu i rolę komedii Fredry jako zwierciadła narodowych przywar.

W kolejnym wierszu-toaście również poety i publicysty Aleksandra Szukiewicza przewijało się życzenie, by gość tu pozostał, a wiersz kończył się



Fot. Jadwiga Rubiś

obietnicą — „My Ci pomnik wdzięczności wzniesiem na Wawelu, Ty nasz wieszczu, lekarzu i obywatelu!”

Za życia uczczono pisarza — prócz różnych adresów — lanyim brązowym medalem wykonanym w Paryżu w 1865 r. wg projektu Jana Ważyka Rudzkiego. Na awersie zaprojektowano popiersie Fredry z nazwiskiem pisarza na otoku a na rewersie — kartusz z maskarokiem i wygrawerowanymi tytułami utworów. Drugi medal — brązowy bity — czcił pamięć pogrzebu pisarza — 18 lipca 1876 r.

Krakowianie na Wawelu nie postawili pomnika, ale w październiku 1900 r. skromne popiersie z białego marmuru za inspiracji Konstantego Wołodkiewicza powstało pod dłutem Cypriana Godebskiego, stanęło przed głównym wejściem do nowego wówczas teatru. I tak życzenie — „Zostań z nami!” — spełniło się.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Przypominając rocznicę urodzin Aleksandra Fredry chcemy nawiązać do prasowej dyskusji dotyczącej ewentualnego sprowadzenia zwłok pisarza do Krakowa. Przed kilkunastoma dniami, w wywiadzie telewizyjnym minister kultury i sztuki prof. Aleksander Krawczuk, po powrocie z Kijowa oświadczył, iż w czasie rozmów z władzami Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ustalono, że prochy poety zostaną w rodzinnej kaplicy w Rudkach. W tym duchu wypowiedziała się większość zabierających w dyskusji głos, Minister Krawczuk stwierdził również, że zarówno władze polskie jak ukraińskie zobowiązały się do przywrócenia godnego wielkiego twórcy stanu rodzinnej kaplicy w Rudkach.

Oświadczenie ministra Krawczuka traktujemy jako rozstrzygające sprawę i kończące dyskusję nad miejscem pochówku Fredry.



## KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII

Warto przyjrzeć się dokładnie temu zdjęciu, gdyż wykonane blisko sto lat temu przedstawia znany fragment Krakowa, lecz chyba nie wszyscy współcześni jego mieszkańcy odgadną od razu, o jaki tu rejon chodzi? W zasadzie tylko jeden budynek (choć nieco w zmienionym kształcie) ułatwi nam rozpoznanie: Pocztą Główna. Nie było natomiast jeszcze w tym czasie charakterystycznej budowli w rozwidleniu ulic Wielopole i Starowiślniej (Boh. Stalingradu) — Pałacu Prasy. W tym miejscu widzimy na fotografii dawno już rozebrany dom „Na psiej górze”. Na lewo od poczty widnieje w słabym zarysie budynek straży pożarnej, której (o czym zapewne nie wszyscy wiedzą) pierwsza siedziba znajdowała się w... Sukienicach. Widać także przy Małym Rynku kilka kamieniczek, lecz ich rozpoznanie utrudnia skrócona perspektywa, gdyż zdjęcie to wykonane zostało z wierzchołka Mariackiego. Porównując ten fragment starego Krakowa z dzisiejszym jego wyglądem nie trudno natomiast zauważyć, że uchyło nam zieleni, zarówno na Plantach, jak i na zapleczu Pałacu Pugetów (ul. Boh. Stalingradu 13), gdzie istniały dawniej piękne ogrody.



„Na uroczysku odludnym, lub na starym cmentarzystku, zwykle przy wodzie uświęconej odwiecznymi obrzędami, zgromadzała się we wieczór kulinarną doroczną słońca gromada sielan okolicznych. Z ceremoniami rytualnie przepisane odbywało się najprzód dobywanie ognia niepokalanego, wprost z natury, do obrzędu służący mającego. Rozniecano potem wielki stos płomienny, zwykle z drzewa jodowego, cisowego lub świerkowego, mający przez całą noc służyć przy nabożeństwie na święty ogień z nieba zesłany” (Jan Rymski, 1884 r.).

Po zapaleniu ognia panny kolejno śpiewały pieśni, kierowane początkowo do bóstw pogańskich, a następnie opiewających miłość. Około północy pławiono w wodzie wianki. Czynnosc tę wykonywały panny. Kiedy ognisko już się dopalało, a wszystkie były zmęczone skakaniem, kąpielą, śpiewami i tańcami, rzucano do wody rozżarzone główne. Wierzono, że przez to woda się oczyszcza i poświęca. W końcu zbierano popiół z ogniska i rozsypywano go po polach, ogrodach i zagrodach, wierząc, że zapewni to dobre plony i zapobiegnie nieszczęściom.

Tak mniej więcej wyglądał obrzęd sobótek na Słowiańszczyźnie w czasach przed i tuż po przyjęciu chrześcijaństwa. Jak Słowianie nazywali ten obrzęd? — właśnie sobótką. Sobótka pochodzi bowiem od zanikłego już obecnie wyrazu sob, a oznaczającego kiedyś coś samotnego, odludnego (śladem tego wyrazu jest obecnie np. słowo sobek). Sobótką zaś to zwykle zdrobnienie tego słowa.

Sobótki bowiem zawsze odprawiane były w miejscach odosobnionych, na wzgórzach, na pustych polanach śródleśnych, nad przepływającymi w pobliżu rzekami, jednym słowem — na sobotach.

Sobótki były obchodzone w okresie pełnego rozkwitu przyrody po zimie, w okresie zwycięstwa światła nad ciemnością. Ale był to też okres, kiedy na polach dojrzewały plony, a czyhały na nie różne zagrożenia: posucha, grad, deszcz, powódź itp. Trzeba było też zabezpieczyć ludzi, zwierzęta domowe i zagrody przed zarzą, demonami. Ogień był najsukuteczniejszym środkiem przeciw wszelkim złym mocom, przeto cieszył się czią u niemal wszystkich ludów pogańskich.

Wraz z rozszerzeniem się chrześcijaństwa, Kościół począł zwalczać wszelkie przejawy wierzeń pogańskich, w tym również kult ognia i wody. Walczono zaciekle z pogańskim obyczajem przez całe wieki również i w Polsce. Lud bowiem nadal „odświeżał” ogień, kąpał się, rzucał w wodę wianki. W XIV w. biskup poznański Laskarz wydał zakaz „tańców nocnych w wigilie przedświąteczne, to jest w soboty i wigilie uroczystości, przypadających w lecie, a zatem przed świętem Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła”. Marcin z Urzędowa w 1595 r. w „Herbarzu Polskim” pisał m. in.: „Tę obyczaj pogański do tych czasów w Polsce nie chcą opuszczać niewiasty, bo takież to ofiarowanie tego ziela (chodzi o bylicę — przyp. J. Z.) czynią, wieszając, opasując się niem. Święta też tej diabelskiej święcą, czyniąc sobótki, paląc ogień, trzęsąc ogień deskami, aby była prawa świętości diabelska: tamże śpiewają diabelskie pieśni, plując, tańcując, a diabeł też skacze, raduje się że mu chrześcijaństwo czynią modłę, a o milego Boga nie dbając. (...)”

Równolegle jednak Kościół zdawał sobie sprawę, że nie zdoła wykorzystać pozostałości pogaństwa i czynił próby zaadaptowania dawnych zwyczajów do religii chrześcijańskiej. Sobótki obchodzone były w okresie uroczystości św. Jana Chrzciciela (24 VI), który przecież chrzcił Chrystusa w Jordanie i był opiekunem urodzajów oraz

w pobliżu Zielonych Świąt, czyli Zesłania Ducha Świętego, obchodzonego na pamiątkę pojawienia się ognistych języków nad głowami apostołów. Zatem i tu i tam były wspólne elementy: woda i ogień. Adaptacja zatem mogła się udać. Około XVI w. obyczaj sobótek był już z jednej strony silnie związany z ideologią chrześcijańską, z drugiej zaś przybrał charakter gier i zabaw ludowych, tak, że zatracił wszelkie cechy kultu pogańskiego.

W XIX w. i na początku XX w. przebiegu tego zwyczaju całkowicie już zlały się z sobą elementy kultu ognia i wody. Typowy przebieg wianków podano w 1852 r. z Powiśla: „W niektórych stronach ponad brzegami wód osobliwie na Powiślu, z sobótką łączy się zwyczaj puszczania na wodę wieńców, z których pomysłnej plawy lub tonienia, wróżą dziewczęcy o swym przyszłym losie (...). Z ostatnią nutą piosenki posypały się naraz wieńce z rąk śpiewaczek na wodę; dziewczęta klasnęły w dłoń, na to hasło ohochoza chłopców gromada, z radosnym okrzykiem, częścią na bódziach, częścią upław, to znów żerdzi i wędami rzuciła się towarzyski (...).”

Od zachowania się wianków w wodzie wróżyły sobie dziewczęta swoje dalsze losy; jeśli zgasiła świeczka lub wianek zatonął — właścicielkę czeka choroba lub śmierć, gdy szybko odpłynął z prądem i zaniknął — ślub się odwleczce, jeśli przechwylił go chłopak — oczekuje ją szybko i szczęśliwe małżeństwo.

Od tego było już krok do przekształcenia się wianków w publiczne widowisko. Najpierw zaczęło się to w Warszawie. Najwcześniejszy zapis tego faktu udało się nam znaleźć w 1829 r. w liście J. Słowackiego do Aleksandry Becu: „Jest to (...) dzień, w którym dziewczęta tutejsze, chcąc się dowiedzieć o przedkimi zamążpójściu, rzucają wianki na wodę (...). Cała publiczność warszawska w dniu tym zbiera się na moście, mnóstwo dam tandnie ubranych łowi nie mające się na baczności serca”.

Wkrótce zwyczaj okazałego obchodzenia wianków przeniósł się do Krakowa. Nastąpiło to głównie po likwidacji Wolnego Miasta Krakowa, kiedy młodzież uniwersytecka obrzęd ten zaczęła wykorzystywać w celu manifestacji uczuć patriotycznych. W latach 1857-58 widowisko zaczęło przybierać cechy, które w swym charakterze i przebiegu nie uległy większym zmianom aż do współczesnych nam czasów, ale równocześnie utraciło swój pierwotny, kameralny nastrój mimo że w treści (wianki, ogień, wróżby) pozostały jednak tradycyjne.

Wiele w owym czasie ukazało się opisów wianków, ale najpełniejszy przedstawił W. L. Anczyk z 1861 r. Mianowicie w wigilie św. Jana tłumy krakowian spieszą nad Wisłę w pobliże Wawelu. Po zachodzie słońca skoczny krakowiak rozpoczyna imprezę. Po obydwu stronach Wisły rozbiły się ognie bengalskie. Stanowią to sygnał do puszczania wianków przez tysiące zebranych na brzegu panien. Równocześnie płyną łodzie, pełne młodzieży. Wkrótce w górę rzeki wytryska czerwona łuna, rozlegają się dźwięki muzyki i śpiew męczyzn na łodziach, oświetlonych różnobarwnymi lampkami. Po ukończeniu pieśni słychać huk wystrzału, łodzie ustawiają się w dwa rzędy. Od strony Zwierzynicza zbliża się duży statek umajony gałęziami i kwiatami, rzeźbiące oświetlony, na nim również znajduje się orkiestra i męski chór. Za nim płynie jak widmo ciemna łódź. Wkrótce niespodziewanie wytryska z niej snop iskier. Łódź staje się jakby wulkanem ruchomego światła: tryskają fontanny, kręcą się młynki. Równocześnie w pierwszej łodzi rozlegają się skoczne dźwięki krakowiaka, które kończą obchód wianków.

Przez wiele następnych dziesięcioleci przybierały tylko lub zmieniały się poszczególne elementy scenariusza wianków. Np. gdy pod koniec XIX w. organizację wianków na dłuższy czas przejął „Sokół”, wprowadził on do programu popisy sportowe i gimnastyczne. Pod wpływem „Legendy” St. Wyspiańskiego pokazano żywe obrazy z Wanda i rusalkami. Po II wojnie światowej przez kilka lat przy okazji wianków wprowadzono dodatkowe widowisko typu „światło i dźwięk” pod nazwą „Pieśń Wawelu”.

JULIAN ZINKOW